VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 177)**

z dnia 8 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 177)

8 maja 2019 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Paluch (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, na posiedzeniu wyjazdowym w Nowym Sączu, rozpatrzyła:

– informację Ministra Środowiska nt. ochrony powietrza i zaopatrzenia w energię miast średniej wielkości na przykładzie Nowego Sącza – realizacja programu „Czyste powietrze";

– informację nt. działań zapewniających poprawę jakości powietrza w Nowym Sączu oraz Kotlinie Sądeckiej;

– informację Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nt. wsparcia dla właścicieli budynków jednorodzinnych z programu „Czyste powietrze" – aktualny stan wdrażania programu w Małopolsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Surmacz** p.o. zastępcy głównego inspektora ochrony środowiska, **Artur Michalski** zastępca prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Kazimierz Koprowski** prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Krakowie, **Ludomir Handzel** prezydent miasta Nowy Sącz, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Radosław Tabak** naczelnik w Departamencie Elektroenergetyki i Ciepłownictwa Ministerstwa Energii, **Ryszard Listwan** zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Krakowie, **Paweł Kupczak** prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Nowym Sączu, **Jan Dziedzina** wójt gminy Łącko, **Jan Kotarba** wójt gminy Rytro, **Jacek Migacz** wójt gminy Grybów, **Andrzej Romanek** wójt gminy Łososina Dolna, **Józef Tobiasz** wójt gminy Gródek nad Dunajcem, **Adam Zielnik** burmistrz miasta i gminy Wolbrom.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry państwu. Proszę o zajęcie miejsc.

Bardzo prosimy pana prezesa do stołu prezydialnego. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Jest to posiedzenie wyjazdowe w Nowym Sączu. Tematem posiedzenia jest, po pierwsze – rozpatrzenie informacji Ministra Środowiska na temat ochrony powietrza i zaopatrzenia w energię miast średniej wielkości na przykładzie Nowego Sącza – jest to realizacja programu „Czyste powietrze". Po drugie – informacja na temat działań zapewniających poprawę jakości powietrza w Nowym Sączu oraz Kotlinie Sądeckiej. Po trzecie – informacja Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na temat wsparcia dla właścicieli budynków jednorodzinnych z programu „Czyste powietrze" – aktualny stan wdrażania programu w Małopolsce.

Szanowni państwo, nasze posiedzenie wyjazdowe było poprzedzone wizytacją, którą zakończyliśmy godzinę temu, w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Nowym Sączu.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Witamy serdecznie, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dzień dobry państwu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Witam serdecznie pana Marka Surmacza, zastępcę głównego inspektora ochrony środowiska. Witam serdecznie pana Artura Michalskiego, zastępcę prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Witam serdecznie pana prezydenta Ludomira Handzla, prezydenta miasta Nowy Sącz wraz z zastępczynią. Bardzo dziękujemy za otwarcie na nasze plany i za tę interesującą wizytację, którą przeprowadziliśmy. Witam serdecznie pana Kazimierza Koprowskiego, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Witam panią Annę Krzywicką, dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

Bardzo serdecznie witam państwa posłów. Mamy tu porządne kworum. Bardzo się cieszę, bo nie zawsze to się zdarza na posiedzeniach wyjazdowych. Bardzo serdecznie państwa witamy z panem poseł Janem Dudą w naszym okręgu wyborczym. Dziękuję, że przyjechaliście, żeby pochylić się nad tymi sprawami, które spędzają sen z powiek lokalnym samorządowcom.

Witam również serdecznie wszystkich zaproszonych państwa wójtów i burmistrzów, którzy przybyli na nasze spotkanie. Witam cały Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Bardzo nam miło, że jesteście państwo z nami. Witam wszystkich, którzy skorzystali z naszego zaproszenia.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Bardzo proszę pana ministra Sławomira Mazurka o przedstawienie informacji Ministra Środowiska na temat ochrony powietrza. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję państwu, dziękuję pani poseł za zaproszenie do Nowego Sącza, do Małopolski – regionu w Polsce niezwykle bogatego, nie tylko jeśli chodzi o zasoby ludzkie, ale i przyrodnicze, a jednocześnie jednego z tych w Polsce, gdzie zmagamy się z jakością powietrza, gdzie ten problem jest problemem ważnym (nie tylko politycznym, ale i społecznym). Jednak dzięki działaniom, które podejmujemy, a które będę chciał podczas mojego krótkiego wystąpienia przedstawić, mam nadzieję, że w ciągu kilku lat ten problem uda się rozwiązać. Oczywiście to rozwiązanie tylko wtedy będzie możliwe, jeżeli będziemy mieli pełną współpracę ze wszystkimi zainteresowanymi w tym obszarze. Myślę tutaj szczególnie o władzach miasta i przedstawicielach samorządów tak licznych tu na sali, za co serdecznie dziękuję. Bez współpracy z samorządami tych problemów nie rozwiążemy.

Niezwykle ważne jest też finansowanie programów związanych z poprawą jakości powietrza. Stąd cieszę się, że jest z nami pan prezes Artur Michalski, odpowiedzialny za ten obszar w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i że są też przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To jest niezwykle ważne, bo ten polski model finansowania ochrony środowiska sprawdza się, a najbardziej sprawdza się w obszarze związanym z realizacją programu „Czyste powietrze", pierwszego kompleksowego programu, dzięki któremu możemy z nadzieją patrzeć w przyszłość, jeśli chodzi o poprawę jakości powietrza. Bo po raz pierwszy angażujemy takie środki na poprawę jakości powietrza, tj. 103 mld zł w przeciągu 10 lat. To jest dotarcie do ponad 3 mln mieszkańców, którzy mają problem z ogrzewaniem, a właściwie ze sposobem ogrzewania.

Dzisiaj, jeśli chodzi o jakość powietrza, głównym problemem w Polsce jest niska emisja. I z tą niską emisją chcemy skutecznie walczyć, tak aby zmniejszać wpływ ogrzewnictwa na stan środowiska, na stan powietrza. Te działania prowadzimy konsekwentnie od 3,5 roku jednocześnie z działaniami, które wiążą się z pracami rządu dotyczącymi tego wszystkiego, co nadzoruje minister środowiska, bo to on pełni tu istotną rolę, ponie-

waż prowadzi monitoring jakości powietrza, dzięki współpracy i nadzorowi Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.

Jest też z nami pan Marek Surmacz, wiceszef Inspekcji Ochrony Środowiska. Jeśli będą pytania dotyczące monitoringu, też będzie mógł kilka słów o tych kwestiach powiedzieć. One są bardzo istotne też z tego względu, że z jednej strony musimy prowadzić działania naprawcze, a z drugiej strony musimy monitorować jakość powietrza nie tylko na potrzeby Komisji Europejskiej, ale także po to, żeby skutecznie monitorować prowadzenie działań naprawczych i programów dedykowanych poprawie jakości powietrza.

Jeśli chodzi o rangę problemu jakości powietrza, nastąpiło wyraźne jej podniesienie. Chciałbym tu nawiązać do wystąpienia i exposé pana premiera Mateusza Morawieckiego, w którym wskazał jakość powietrza jako wyzwanie cywilizacyjne, któremu musimy sprostać. Realizując to wyzwanie, które postawił pan premier przed nami, realizujemy program „Czyste powietrze", który dotarł już do większości gmin w Polsce. Odbyło się 2000 spotkań w małych gminach, w miastach. Program dociera pod strzechy, ale też dociera do osób, które się w ten program angażują. Wpływają kolejne wnioski, które są realizowane. Dzięki temu coraz więcej Polaków korzysta z tego programu i będzie korzystać coraz więcej. Chociaż nie chodzi o to, żeby szybko zrobić wszystko od razu, tylko żeby najpierw go dobrze przemyśleć, dobrze wdrożyć, tak aby we właściwy sposób poprawić jakość powietrza w swoim domu.

Jest powołany pełnomocnik rządu, który monitoruje sprawy jakości powietrza, już z poziomu pana premiera analizuje sytuację i na bieżąco prowadzi określone działania we współpracy z innymi ministerstwami. Muszę też powiedzieć o ważnym dokumencie strategicznym, jakim jest Krajowy Program Ochrony Powietrza, w którym mamy zapisane pewne rekomendacje. Większość z tych rekomendacji udało się nam zrealizować. Mówię tu o normach dla kotłów, normach dla paliw. Jest to taka rekomendacja, którą często minister środowiska wspomina jako niezwykle istotną w tym, aby ta jakość powietrza się poprawiała.

Jeśli chodzi o to, co istotne, a co państwo macie w materiale, to wzmocnienie jakości powietrza w Polsce. W 2018 r. zarówno Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, jak i wojewódzkie inspektoraty kontrolowały prace na rzecz ochrony powietrza, przez wzmocnienie systemu oceny jakości, poprzez dokonywane pomiary, ale także przez zakup sprzętu do monitorowania jakości powietrza (np. mobilnych stacji) oraz istotną zmianę, która przyszła wraz z włączeniem się Instytutu Ochrony Środowiska, który prowadzi modelowanie matematyczne. Nie jesteśmy w stanie postawić stacji w każdym punkcie i też nie byłoby to racjonalne do końca. Istotne jest to, żeby korzystać z monitoringu. I my korzystamy z niego, ale ważne jest też, aby wzmacniać monitoring modelowaniem matematycznym i prognozą. Dzisiaj Instytut Ochrony Środowiska takie prognozy, które dają szansę samorządom na podjęcie skutecznych działań, już prowadzi. Te dane są publikowane na stronach Inspekcji Ochrony Środowiska, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, a także na stronach Instytutu Ochrony Środowiska.

Niezwykle istotne jest to, żeby samorządy mogły podejmować działania w sytuacji, gdy stan powietrza pogarsza się. Oczywiście wzrost czynników negatywnych, jeśli chodzi o jakość powietrza, następuje w okresie zimowym, ale także w okresie letnim, więc patrzymy nie tylko na kwestie niskiej emisji, ale też na to wszystko, co wiąże się z transportem. Stąd ustawa o elektromobilności, o wspieraniu transportu niskoemisyjnego. To też jest jedno z istotnych działań, które rząd w tym obszarze przeprowadza.

Jeśli chodzi o kolejne rzeczy, to oczywiście monitoring jest rozwijany, jest cały czas na bieżąco prowadzony. Przeprowadziliśmy też bardzo istotną reformę Inspekcji Ochrony Środowiska, gdzie skoncentrowaliśmy działania i zintegrowaliśmy te działania wokół głównego laboratorium, które prowadzi Inspekcja Ochrony Środowiska, tak aby te dane, informacje i zasoby, które mamy, były bardziej efektywnie wykorzystywane.

Istotne jest też to wszystko, co dotyczy zmian, a co wiąże się także z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał Polsce, że działania, które podejmowaliśmy do roku 2015, były niewystarczające. Stąd szereg zmian legislacyjnych, żeby ten wyrok wypełnić, aby w pełni być zgodnym z obowiązującym w Polsce i w całej Unii Europejskiej prawem dotyczącym pyłu zawieszonego PM10 i PM2,5. Ta modyfikacja

przepisów jest konieczna. Ona bezpośrednio wiąże się ze sformułowanymi przez trybunał zarzutami odnośnie do użytego w dyrektywnie sformułowania „programy ochrony powietrza", które określają odpowiednie działania tak, aby okresy, kiedy poziomy dopuszczalne i docelowe nie są dotrzymywane, były jak najkrótsze. Perspektywa tych programów jest ważna, ale ważne też jest bieżące rozliczanie działań, które prowadzimy. Stąd zmiana rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 11 września 2012 r. w sprawie programów ochrony powietrza oraz planów działań krótkoterminowych. Opublikowano też rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie zakresu i sposobu przekazywania informacji dotyczących zanieczyszczenia powietrza. Istotne jest też to, patrząc z perspektywy Małopolski, co robią samorządy, do czego są zobowiązane, jeśli chodzi o uchwałę w zakresie programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego.

Na początku wspomniałem o programie „Czyste powietrze", o którym więcej powie pan prezes Michalski. Istotne jest to, że dzisiaj bardzo często mówimy, iż ten program jest skierowany bezpośrednio do odbiorców, do osób które zmagają się z problemem ubóstwa energetycznego, do osób, które chcą się taniej ogrzewać i w sposób bardziej afektywny. Dzisiaj mieliśmy szansę zobaczyć, dzięki wizytacji w zakładzie energetyki cieplnej, jak można wspierać program „Czyste powietrze". Ten program wspiera przyłączanie się do miejskiej sieci ciepłowniczej. My chcemy promować ten system jako najbardziej efektywny. W tym obszarze są też działania ministra energii, w zakresie efektywności, wspierania kogeneracji czy też w zakresie możliwości finansowania tego, aby zakłady energetyki cieplnej mogły być wspierane z funduszy europejskiej (także te, które dzisiaj są nieefektywne), żeby zwiększać ich efektywność. Bo fundusze europejskiej do tej pory były dedykowane efektywnym kogeneracjom.

My chcemy, aby dzisiaj te nie w pełni efektywne systemy także się rozwijały, aby miały właściwie budowaną sieć ciepłowniczą. Stąd cieszy, że tutejszy zakład stara się rozwijać w sposób jak najbardziej efektywny, stosując najnowsze rozwiązania innowacyjne, które dają szansę na zmniejszenie strat na przesyle, na tym, aby po jak najlepszej cenie dostarczać ciepło systemowe mieszkańcom. To ciepło systemowe jest niezwykle istotne z polskiej perspektywy. Jeśli chodzi o rozwój sieci ciepłowniczej, to tylko Niemcy nas w tym obszarze wyprzedzają. Jesteśmy tu niezwykle zaawansowani. Jest to wielki potencjał, który chcemy rozwijać w Polsce. Inwestycja, która jest realizowana tu na miejscu, jest inwestycją finansowaną z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Dzisiaj także Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozwija kolejne programy, aby wspierać ciepło systemowe, aby ono w różnych częściach Polski mogło się rozwijać, likwidując w ten sposób również niską emisję, a także dostarczając dobrej jakości ciepło. Dlatego też minister energii bardzo aktywnie działa w tym obszarze, aby wszelkie bariery, które są związane z rozwojem tego ciepła systemowego, likwidować.

Istotne są też działania legislacyjne, które prowadzi minister środowiska, które są związane ze zwiększeniem możliwości, z rozwojem tego rynku, poprzez pewne obligo z przyłączeniem się do miejskiej sieci ciepłowniczej, tak aby w pełni wykorzystać efektywność tego systemu. Oczywiście dla ministra środowiska kluczowy jest program „Czyste powietrze", program, który jest dedykowany mieszkańcom, ale też wszystkie inne programy rządowe, także rozwój systemów opartych o źródła gazowe, źródła niskoemisyjne, który to program jest nam niezwykle bliski.

Poprawa niskiej jakości powietrza to priorytet ministra środowiska, ale też priorytet całego rządu. Możecie to państwo zauważyć w mojej wypowiedzi, ale także w materiale przygotowanym na piśmie. Tutaj współpracują bardzo sprawnie wszystkie kluczowe ministerstwa we współpracy z pełnomocnikiem rządu. Jesteśmy także gotowi i otwarci na dyskusje i współpracę z samorządami. Cieszymy się, że tak wiele samorządów tak aktywnie jest w tym procesie, bo to jest wspólna sprawa, także organizacje pozarządowe, także te wszystkie podmioty i stowarzyszenia branżowe, którym zależy na tym, aby likwidować niską emisję, aby poprawiać jakość powietrza. Także kwestie związane z innowacjami, które – jak mogliśmy się przekonać – są dostępne również w Nowym Sączu. Stąd tam, gdzie możliwa jest geotermia, chcemy wspierać i rozwijać geotermię,

tam, gdzie są inne źródła biomasowe – biomasę. Tutaj np. mówimy o kotle na biomasę, który będzie dostarczał dobrą, zieloną energię poprzez sieć ciepłowniczą.

Tak więc podejmujemy szereg różnych działań. Te działania na bieżąco są monitorowane. Staramy się na bieżąco je propagować, bo niezwykle istotna jest edukacja, o której powiem na koniec. Chodzi o to, aby docierać do ludzi poprzez racjonalne argumenty. Program „Czyste powietrze" daje nie tylko szansę na to, co jest związane bezpośrednio z efektywnością energetyczną, lecz także z tym, co przekłada się na kieszenie tych, którzy korzystają z ogrzewnictwa.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawienie informacji.

Przypominam, że państwo otrzymaliście ją mailem. Szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie wyjazdowe jest swego rodzaju kontynuacją naszych prac sprzed 2 lat, kiedy to w marcu 2017 r. na wyjazdowym posiedzeniu w Rabce i w Zakopanem omawialiśmy kwestię zanieczyszczeń powietrza, ekologicznych źródeł energii. W międzyczasie rząd Rzeczypospolitej Polskiej przedsięwziął i przystąpił do realizacji bardzo ważnego programu „Czyste powietrze". Program jest skierowany przede wszystkim do prywatnych właścicieli budynków. Wszyscy pamiętamy te liczne spotkania informacyjne we wrześniu i w październiku ubiegłego roku, które były organizowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tu w Małopolsce. Tych spotkań było bardzo wiele i dlatego program ruszył intensywnie do przodu.

Bardzo proszę pana Artura Michalskiego, wiceprezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, o przedstawienie informacji dotyczącej wdrażania programu „Czyste powietrze". Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Michalski:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, panie prezydencie, szanowni państwo parlamentarzyści. Chciałbym przedstawić informację Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na temat działań związanych z wdrażaniem programu „Czyste powietrze" – aktualny stan wdrażania programu w kraju i w Małopolsce oraz kilka słów komentarza w tym związanego.

Proszę państwa, narodowy fundusz to instytucja obchodząca w tym roku jubileusz 30-lecia istnienia i 30-lecia systemu finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej czy też energetyki (bo efektywność energetyczna to właśnie energetyka). Jak państwo wiecie, obszar wód odszedł z resortu, zatem w resorcie środowiska jest już mniejsza aktywność, jeśli chodzi o wody, ale większa aktywność, jeśli chodzi o efektywność energetyczną. Energetyka i środowisko to bardzo mocno ze sobą powiązane i niekoniecznie wykluczające się branże.

Przechodząc do spraw efektywności energetycznej. W ciągu tych 30 lat skala przedsięwzięć realizowanych przez sam narodowy fundusz to 150 mld zł. Dodając do tego pozostałe bardzo ważne elementy systemu finansowania ochrony środowiska w Polsce, czyli fundusze wojewódzkie oraz Bank Ochrony Środowiska, to są już przedsięwzięcia rzędu kilkuset miliardów złotych na przestrzeni 30 lat działania NFOŚiGW i 26 lat WFOŚiGW. Wspomniane kwoty to oczywiście całość wydatkowanych środków. Przy tym, gdyby ta część przypadająca na energetykę miała ok. 20–25%, to też pokazuje, że jest to już kilkadziesiąt miliardów złotych wydatkowanych na sprawy związane z efektywnością energetyczną czy szerzej z energetyką, w różnych miejscach, w różnych branżach okołoenergetycznych. Bo to nie jest tylko przemysł taki jak energetyka, ciepłownictwo, wytwarzanie energii elektrycznej czy elektrownie, elektrociepłownie, ale i hutnictwo, gdyż w tym dużym przemyśle wszędzie jest związek z energetyką. Nawet zakłady wodociągowe muszą też korzystać z energii elektrycznej. I to są te przedsięwzięcia, które są przy okazji realizowane przy tych środkach.

Ponadto są to przedsięwzięcia związane z budownictwem: budynki użyteczności publicznej, mieszkalnictwo. Przypominam, że w działaniu 1.3 Programu Operacyj-

nego Infrastruktura i Środowisko finansowana jest efektywność energetyczna zarówno w budownictwie użyteczności publicznej, jak i w mieszkalnictwie zorganizowanym, czyli spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych. Program „Czyste powietrze" obejmuje wszystkie budynki prywatne: budynki jednorodzinne, indywidualne gospodarstwa domowe. Tak więc, ogarnięte tu mamy całe budownictwo i efektywność energetyczną w budownictwie. Jest tylko niewielki problem z budownictwem komunalnym, gdzie miały być środki przeznaczane przez regionalne programy operacyjne. Jednak tu coś nie działa. Tak więc, tutaj będziemy musieli pomyśleć o tym, żeby budownictwo komunalne objąć środkami pomocowymi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Głównym naszym partnerem, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków, są gminy, samorządy różnego szczebla, które korzystają szeroko z naszych środków, również w zakresie efektywności energetycznej. Oczywiście szereg instytucji publicznych centralnych, samorządowych, uczelni wyższych czy jeszcze innych instytucji korzysta również ze środków na cele związane z poprawą efektywności energetycznej w budownictwie. Mamy tu też programy pomocowe Unii Europejskiej. Ale nie tylko, bo mamy też programy krajowe, gdzie jest program finansowania obiektów niekomercyjnych, w które wchodzą też obiekty zabytkowe. Tu, gdzie interwencja nie dotarła dotychczas prawie nigdy, bo nie było to wpisane ani w regionalne programy operacyjne, ani w programy centralne, jedynie wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej wykazywały swoją aktywność.

Nie mogę pominąć jeszcze jednego ważnego elementu naszej działalności, który jest w pewien sposób wyjątkowy. Otóż, pierwszy raz w naszej historii działania NFOŚiGW i WFOŚiGW prowadzimy doradztwo energetyczne. W każdym województwie zatrudnieni są doradcy w wojewódzkich funduszach – z wyjątkiem województwa lubelskiego, gdzie doradca jest zatrudniony przy urzędzie marszałkowskim – które prowadzą doradztwo energetyczne na rzecz poprawy świadomości efektywności energetycznej na rzecz osób fizycznych, samorządów, przedsiębiorców. Takie doradztwo energetyczne – projekt finansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – zapewnia szereg możliwości poradzenia się u fachowców, nie tylko pod względem technologicznym, ale również sposobów, możliwości finansowania spraw związanych z efektywnością energetyczną, jaką chcemy osiągnąć czy to w przedsiębiorstwie, czy w samorządzie, czy nawet w gospodarstwie domowym.

Przechodząc do spraw programu „Czyste powietrze" – programu wyjątkowego i, można rzec, przełomowego ze względu na skalę działalności i na powszechne otwarcie dla osób fizycznych. To program, którego twórcą i wielkim orędownikiem jest sam pan minister Henryk Kowalczyk. Oczywiście można powiedzieć, że też i cały rząd, ale pan minister jest tu głównym pomysłodawcą, realizatorem i osobą, która sprawuje nad programem osobistą pieczę i monitoruje działalność.

Przedstawiamy państwu prezentację przygotowaną przez prezesów zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki wodnej na temat realizacji programu „Czyste powietrze" w Małopolsce. Prezentujemy państwu dane, na które można sobie zerkać podczas mojej wypowiedzi.

Przypomnę jeszcze pewną rzecz, która była poruszana na jednym ze spotkań przy okazji Krajowego Programu Ochrony Powietrza. Przewodniczącym tego zespołu był wówczas minister Sałek, który powiedział, że są trzy najistotniejsze rzeczy, jeśli chodzi o walkę z zanieczyszczonym powietrzem czy też walkę ze smogiem. Przede wszystkim jest to legislacja, a więc rola parlamentu i rola rządu, ale także legislacja na poziomie lokalnym. Druga sprawa to świadomość, edukacja. Jeśli nie będziemy mieli uświadomionego społeczeństwa, to niestety nadal będziemy mieli to, co jeszcze wielu miejscach się zdarza i z czym walczymy, czyli palenie słabej jakości paliwem lub czym się da. Jeśli nie będzie świadomości, to trudna będzie to walka. I tu jest nasza rola w pewnym sensie, ale też i rola samorządów. No i trzecia sprawa – można powiedzieć, że najważniejsza, choć bez tych dwóch poprzednich, też nie podoła się tym problemom – chodzi o finansowanie, które zostało zapewnione przez rząd, przez narodowy fundusz i inne środki, które będą przybywać, bo są zaplanowane.

Finansowanie programu „Czyste powietrze" oszacowane jest na ponad 100 mld zł na przestrzeni 10 lat. Jest to finansowanie na rzecz osób fizycznych, które mają zamiar i chcą przeprowadzić termomodernizację i chcą ją jak najbardziej dostosować do specyfiki, możliwości danego miejsca. Oczywiście stawiamy na jak najlepsze rozwiązania, czyli najlepiej byłoby podłączyć się do ciepła systemowego bądź zastosować odnawialne źródła energii, ale jeśli będzie to niemożliwe, to brane są pod uwagę inne rozwiązania, np. wymiana kotła czy w ogóle poprawa efektywności energetycznej i w źródle, i w samym systemie zasilania w ciepło w danym gospodarstwie domowym, łącznie z termomodernizacją, z automatyką itd.

W materiale macie państwo te informacje, ja tylko przytoczę jedną dosyć istotną. Parlamentarzyści pewnie to wiedzą, ale goście może nie. Otóż, budynki jednorodzinne zamieszkuje 90% mieszkańców wsi i 30% mieszkańców miast (w ujęciu statystycznym). Zatem, ten program jest skierowany raczej w kierunku mieszkańców terenów niezurbanizowanych, mieszkańców Polski powiatowej. I jeszcze jedna informacja: generalnie budynki jednorodzinne, w porównaniu do budynków wielorodzinnych, mają słabszą izolację termiczną, zatem energia jest w nich wykorzystywana mniej efektywnie niż w przypadku budynków wielorodzinnych. Istotne jest też, że dominującą metodą ogrzewania jest spalanie paliw stałych będących najtańszym źródłem ciepła, ale jednocześnie stanowiących znaczące źródło zanieczyszczeń emitowanych do powietrza. I tu jest klucz do tego, że program walki z zanieczyszczeniem powietrza czy ze smogiem jest kierowany właśnie głównie do mieszkańców terenów niezurbanizowanych.

Przytoczę kilka danych, bo – jak rozumiem – w tym gronie nie jest konieczne omawianie, na czym polega program „Czyste powietrze", poza przypomnieniem, że jest to po prostu głęboka termomodernizacja w kierunku zmniejszenia zanieczyszczenia, ale poprzez jak najlepsze wykorzystanie energii czy to odnawialnej, czy jakiejkolwiek innej, w taki sposób, aby było to najbardziej efektywne. Na przykład w budynkach użyteczności publicznej, gdzie kierowane jest finansowanie z NFOŚiGW z działania 1.3.1 (ponad 1 mld zł, ale razem z budynkami wielorodzinnymi, czyli spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi, ponad 2 mld zł), spodziewamy się efektu ekologicznego, czyli zmniejszenia zużycia energii o 60%. Takie mamy wskaźniki do osiągnięcia, czyli zmniejszenie o połowę spalania choćby węgla, a to jest już o połowę mniej zanieczyszczeń.

Tak więc, realizacja programu, który już działa na poziomie NFOŚiGW, ze środków POIiŚ i program „Czyste powietrze", to rozszerzenie oferty na wszystkie możliwe podmioty, które muszą przeprowadzić te procesy. Czyli mamy już budynki użyteczności publicznej, budynki samorządowe, przedszkola, żłobki, budynki służby zdrowia – na to wszystko programy są otwarte. Przypominam też, że regionalny program operacyjny to bardzo poważne źródło finansowania. Przypomnę również, że regionalne programy operacyjne dysponują większymi pieniędzmi niż programy centralne, które są przeznaczone i na koleje, i na drogi, autostrady itd. Bo w programie centralnym w POIiŚ mamy 113 mld zł, a marszałkowie województw dysponują kwotą ponad 130 mld zł. Zatem, jest to sporo miliardów więcej na te rzeczy, które w danym regionie można przeznaczyć tam, gdzie są największe potrzeby. Stąd chcę tu pokazać, że jednak rola marszałków była bardzo poważna, zwłaszcza przy negocjowaniu programu RPO, gdzie każdy marszałek miał swoje negocjacje w Brukseli i mógł dostosować program do tego, co było potrzebne. I tu powiem delikatnie, że chyba nie zostało to zrobione. Stąd interwencja rządu i pójście w program centralny „Czyste powietrze", który w pewien sposób zastąpił działalność regionalnych programów operacyjnych owego czasu czy urzędów marszałkowskich.

Przechodząc do cyfr. Na slajdach prezentujemy dane odnośnie do programu „Czyste powietrze" w Małopolsce. Natomiast, jeśli chodzi o dane centralne, szybciutko przytoczę najświeższe dane. Otóż, w całym kraju złożono prawie 50 tys. wniosków na dofinansowanie w kwocie prawie 1,2 mld zł, przy czym kwota oczekiwanej dotacji to 900 mln zł, a reszta to kwota pożyczki. Tak więc, ten pierwszy miliard oczekiwanych środków w „Czystym powietrzu" jest już przekroczony. A przypominam, że proces składania wniosków, pozyskiwania dokumentów, w ogóle planowania takiej inwestycji trwa, bo program „Czyste powietrze" będzie realizowany przez 10 lat. Po decyzji zarządu

mamy już gotowych 12 tys. wniosków, bo część wniosków wymaga poprawy, uzgodnienia. Bo choćby w sprawach energetycznych nie wszyscy są na tyle biegli czy świadomi, aby wnioski poprawnie wypełnić.

To są jednak środki publiczne i nie możemy pewnych spraw zaniechać czy zbyt uprościć, bo natychmiast mielibyśmy zarzuty Najwyższej Izby Kontroli, iż nie jest ten proces we właściwy sposób przeprowadzony. Jesteśmy jednak otwarci na wszelkie argumenty i chcemy wdrażać jak największe możliwości, aby te przedsięwzięcia mogły być realizowane. Umowy zostały już zawarte w liczbie 8 tys. sztuk na kwotę przekraczającą 122 mln zł (mieszczą się w tym i dotacje i pożyczki). Z pierwszych złożonych wniosków i podpisanych umów są już realizowane wypłaty. Nie są to duże kwoty, ale zawsze początki są trudne i te przedsięwzięcia muszą być dobrze przejrzane i przeanalizowane przez odpowiednie służby. W każdym bądź razie mocno przyspieszamy i najprawdopodobniej będziemy już wchodzić w cykl dobrze zorganizowany, no tak, rutyny, ale nie w sensie negatywnym, że będzie to robione byle jak, tylko wręcz przeciwnie – będzie to robione bardzo dobrze.

I jeszcze dwa słowa. Jeśli będzie potrzeba, to będę prosił o udzielenie głosu prezesom Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej odnośnie do samego Nowego Sącza i programu „Czyste powietrze” w Małopolsce, czyli sam Kraków i całe województwo. Mamy dane na 7 maja, więc dzięki zarządowi wojewódzkiego funduszu mogę powiedzieć, jak to wygląda.

Otóż liczba wniosków w całej Małopolsce – 5610. Dynamika jest dosyć duża, bo w lutym w zasadzie nie było zawartych umów, a teraz jest już bardzo duży przyrost, który jeszcze będzie się poprawiał. Program nabiera rozpędu i nie ma się co dziwić, że te liczby nie są jakieś powalające, ale zapewniam państwa, iż program jest realizowany, wszystko idzie dobrze. Jest bardzo duże zainteresowanie i jest duża aktywność, jeśli chodzi o infolinie. Są osoby, które już się zarejestrowały w systemie, ale odkładają jeszcze decyzję i złożenie dokumentów na później, ponieważ chcą to zrobić wtedy, kiedy będą mieli już sprecyzowane plany. To chyba tyle.

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu i ewentualnie proszę – jeśli jest potrzeba – o udzielenie głosu przedstawicielom wojewódzkiego funduszu. Oczywiście sam też jestem gotowy do udzielania odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Myślę, że poprosimy zarząd wojewódzkiego funduszu o wypowiedzi w dyskusji.

Teraz chciałabym, aby trzecim wystąpieniem wprowadzającym była informacja pana prezydenta Ludomira Handzla – oczywiście może się pan wspierać głosami pani wiceprezydent i pana prezesa MPEC, którego zapomniałam powitać, więc witam ponownie, bo widzieliśmy się podczas wizytacji – na temat działań zapewniających poprawę jakości powietrza w Nowym Sączu oraz w Kotlinie Sądeckiej. Po informacji przedstawionej przez pana prezydenta bądź osoby mu towarzyszące przystąpimy do dyskusji.

Przypominam, że w dyskusji jako pierwsi zabierają głos posłowie, ale zaprosiliśmy państwa wójtów i burmistrzów po to, żebyście państwo mogli powiedzieć o swoich bolączkach, potrzebach. Będzie okazja, żebyśmy w tym kompetentnym gronie na państwa rozterki znaleźć odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie prezydencie.

Prezydent miasta Nowy Sącz Ludomir Handzel:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie prezesie, szanowni państwo posłowie i włodarze naszego regionu jednostek samorządu terytorialnego, bardzo się cieszę, że mogę uczestniczyć w posiedzeniu Komisji. Szczególnie, że odbywa się ono w Nowym Sączu. Dziękuję bardzo za zaproszenie. Cieszę się, że tak kompetentne gremium jest w Nowym Sączu i może się zapoznać z sytuacją naszego miasta. Jesteśmy już w okresie wiosenno-letnim, więc nie odczuliście państwo tego, co odczuwają mieszkańcy Nowego Sącza i Sądecczyzny, całej Kotliny Sądeckiej, w okresie grzewczym.

Nowy Sącz i Sądecczyzna należą do najbardziej zanieczyszczonych miejsc w Polsce i w Europie. Jeszcze 5–6 lat temu te statystyki były podważane. W tej chwili jest już

przynajmniej ta świadomość zarówno tu, jak i wśród mieszkańców, że rzeczywiście to zanieczyszczenie jest faktyczne, że zagraża naszemu zdrowiu, że to powietrze nie tylko nieładnie pachnie, ale truje nas i powoduje, iż statystyki różnych chorób układu krążenia czy onkologicznych sieją spustoszenie.

Nowy Sącz kojarzy się raczej z miejscem turystycznym jako stolica regionu. Stąd chcieliśmy zainicjować działania faktyczne, oczywiście wpisując się w politykę naszego rządu. I tu dziękuję obecnym wójtom i burmistrzom z naszego regionu, bo podpisaliśmy ponad miesiąc temu Akt Czystego Powietrza dla Sądecczyzny. Jest to cały pakiet działań, które mają zmierzać do tego, żebyśmy za 4–5 lat poczuli diametralną różnicę, w stosunku do tego, co obecnie się dzieje, zwłaszcza w sezonie grzewczym. Będziemy kłaść nacisk właśnie na wielowątkowość, wielopłaszczyznowość działań. Nie będą to działania skupione wyłącznie na walce z paliwami stałymi, bo w naszym regionie byłby to trudny kierunek. Natomiast wiele działań będziemy tu konsolidować. Najważniejsza tu będzie współpraca i na to położyliśmy nacisk z obecnymi tu wójtami, burmistrzami.

Przygotowaliśmy dla państwa prezentację. Dodam jeszcze, że największa spółdzielnia mieszkaniowa w Nowym Sączu posiada prawie 9 tys. lokali mieszkalnych, ale na szczęście w większości są one podłączone do naszego MPEC nowosądeckiego, który wymaga szeregu inwestycji, aby mógł poszerzać swoją działalność, także w kierunku ciepłej wody użytkowej dostarczanej do domów jednorodzinnych.

Oczywiście państwo doskonale wiecie, jak się dzieli współczynniki związane ze źródłami zanieczyszczenia. Otóż, ok. 15–20% zanieczyszczenia w Nowym Sączu – jak wszędzie – to spalanie śmieci. Tutaj jest bardzo ważna kwestia edukacji. Prowadzimy program edukacyjny razem ze stowarzyszeniem katolickim, gdzie ponad 100 wolontariuszy pracuje z dziećmi, abyśmy sami sobie nie szykowali tego zanieczyszczenia. Bo niestety 15–20% zanieczyszczeń pochodzi właśnie ze spalania śmieci. I z tym będziemy zdecydowanie walczyć, wspomagani przez straż miejską.

Tu do państwa prośba czy może nawet wniosek. Otóż strażnicy miejscy zgłaszają, że nie mają tak naprawdę ostrych narzędzi do tego, by mogli egzekwować zakaz palenia śmieci. Bardzo kosztowne jest pobieranie próbek. Nie mają też narzędzi technicznych, by sprawdzać paleniska. W efekcie takie kontrole kończą się tylko mandatami, choć ewidentnie widać, że w paleniskach są resztki butelek czy płyt, laminatów itp.

Drugie źródło niskiej emisji to jakość paliwa. Niestety, tu decyduje ekonomia i często mieszkańcy wybierają paliwo najgorszej jakości, bo jest po prostu tańsze, choć powoduje najwięcej zanieczyszczeń. W efekcie palenia śmieci w Nowym Sączu jest nawet 10-krotne przekroczenie stężenia benzo(a)pirenu. Wiemy, że jest to marker, który wskazuje, że to jest duży problem. Mamy też przekroczenia, które informują, iż osoby z problemami układu oddechowego, krążeniowego, a także dzieci nie powinny wychodzić w domów. Niestety, wiele jest takich dni w ciągu zimy.

Problemem też są stare piece. Cieszę się bardzo, że obecny rząd i państwo w Sejmie zmieniacie przepisy w tym zakresie. Jak oceniamy, ok. 180 tys. instalacji, które nie mają żadnych atestów, jest wprowadzanych rocznie na rynek. W Nowym Sączu prowadzimy inwentaryzację starych pieców. Jest ich ok. 4800 sztuk i to one są źródłem emisji związanych z ogrzewaniem budynków.

Powtórzę to, co powiedziałem na wstępie, iż bardzo cieszę się, że są tu przedstawiciele gmin i miast naszego powiatu, ale nie tylko. Akt Czystego Powietrza dla Sądecczyzny, który podpisaliśmy 12 kwietnia, ma potwierdzić to współdziałanie. Bo to, co powiedziała pani przewodnicząca, że tutaj nie możemy wyznaczać jakichś granic, jest najistotniejsze. Musimy współdziałać i koordynować te działania ze wszystkimi okolicznymi gminami, aby zlikwidować ten problem. To antysmogowe porozumienie gmin sądeckich obejmuje właściwie całą Kotlinę Sądecką, ale nie tylko, bo i dalsze miejscowości. Po prostu stwierdziliśmy, że w tej jedności będzie siła.

Mamy już część wyników inwentaryzacji, o której wspomniałem. Niestety, te liczne czarne punkty to właśnie kotły na paliwa stałe, a różowe punkty to kotły gazowe. Doskonale widać, że przewaga jest po stronie punktów czarnych, zwłaszcza w centrum miasta. Oczywiście prowadzimy kontrole. Już w grudniu zobowiązałem strażników miejskich do przeprowadzania kontroli. One działają też prewencyjnie. Widać duże zdziwienie

na twarzach mieszkańców, kiedy strażnik zapuka do drzwi i pyta o możliwość sprawdzenia paleniska. Często jest tak, że strażnicy stwierdzają nieumiejętność palenia lub złej jakości paliwo, ale to ok. 10%. Na razie nakładane są małe mandaty, ale będziemy coraz bardziej rygorystyczni i będziemy wzmagać działania straży miejskiej.

Chciałbym również podziękować państwu za program „Czyste powietrze". Urząd miasta, żeby ułatwić wdrażanie programu, przeszkolił dwóch ekspertów, którzy udzielają porad. Jest to w ramach naszego działania. Mamy świadomość, że mieszkańcy, którzy chcieliby skorzystać z tego programu, muszą wykonać pewne czynności techniczne, które mogą być dla nich pewną barierą administracyjną. Trzeba po prostu dobrze wypełnić wniosek. Nasi eksperci udzielają porad już od marca. Do dzisiaj złożono 200 wniosków, a zaakceptowano 30. Będziemy się też starać o wsparcie, o instrument finansowy ELENA. Jest to wymagający instrument, choć oczywiście jest to instrument darmowy. Musimy jednak później uzyskać pewną efektywność tego wsparcia. Tu też chcemy zatrudnić doradców, bo uważamy, iż bardzo ważne jest takie wsparcie beneficjenta. Oczywiście nie możemy tej pracy wykonać za mieszkańców, ale możemy im pomóc przejść te wszystkie formalne bariery.

W tym roku wykonaliśmy symboliczny ruch, jeśli chodzi o własny fundusz przeciwsmogowy, i przeznaczyliśmy 300 tys. zł na walkę z zanieczyszczeniami powietrza. Chcemy, aby było to dodatkowe wsparcie programu „Czyste powietrze". Czyli tam, gdzie mieszkańcowi może zabraknąć kilku tysięcy na wykonanie głębokiej termomodernizacji, będziemy podawać rękę, będziemy wspierać tego mieszkańca. Może się potem okazać, że jego udział będzie zerowy, ale efekt, który mamy osiągnąć, czyli czyste powietrze za kilka lat, jest tego wart. Stąd chcemy rozwijać ten kierunek działań.

Kolejna sprawa, którą prezentował już prezes MPEC, czyli błękitny węgiel. Polska technologia, polski węgiel najwyższej jakości. Uruchomiliśmy sprzedaż partii próbnej. Mieszkańcy bardzo się tym interesowali, kupowali jeden, dwa worki, a później wracali po pół tony czy tonę. Zaczęliśmy to komercyjnie sprzedawać po 1220 zł. Jest to wysoka cena, biorąc pod uwagę przyzwyczajenie mieszkańców do taniego węgla, do taniego miału. Tłumaczymy im, że jednak jest to inna efektywność energetyczna, że jest to paliwo bezdymne, że nie niesie za sobą zanieczyszczenia, że jest olbrzymia redukcja wszystkich pyłów i że to paliwo spełnia najwyższe standardy. Mam nadzieję, że dzięki programom pomocowym, współpracy z funduszem i z państwem uda się osiągnąć cenę w granicach 1000 zł. Wtedy także, to co my zużywamy jako miasto, czy rozdajemy potrzebującym w ramach pomocy społecznej, również będziemy mogli wprowadzić na ten rynek ok.1500 ton już w okresie kolejnej zimy. I tutaj ukłon w kierunku włodarzy sąsiednich miejscowości, bo mam nadzieję, że włączą się do tego typu działań.

Współpracujemy i podpisaliśmy odpowiednie dokumenty z dwoma spółkami, czyli z PSG i PGNiG, ponieważ włączamy się do programu „Przełącz się na gaz". Zidentyfikowaliśmy na terenie Nowego Sącza 2 tys. nieczynnych przyłączy. Tak więc, 2 tysiące domów może być ogrzewanych gazem, jako lepszym źródłem ciepła, a tak naprawdę jest ogrzewanych miałem, czyli najtańszym węglem, który powoduje to zanieczyszczenie. I dlatego chcemy, we współpracy z tymi spółkami gazowniczymi, doprowadzić do tego, by coraz więcej domów było podłączonych do gazu.

Rozmawiamy także o stacji paliw CNG. Rozmawiamy o tym, żeby kupić autobusy zasilane gazem, bo autobusy elektryczne są stosunkowo drogie i są problemy z ładowaniem. Dlatego to nasze paliwo gazowe będzie najlepszym rozwiązaniem, tym bardziej, że chcemy rozwijać sieć autobusową, bo to też prowadzi do tego, że niska emisja będzie coraz mniejsza, gdyż kolejne 20% zanieczyszczeń w naszym regionie powstaje przez transport samochodowy. I tu też liczymy na współpracę z okolicznymi gminami. Będziemy pracować nad nową siatką połączeń komunikacyjnych i pewnie też będziemy się starali skorzystać z nowych pomysłów pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, żeby sięgnąć po środki, które mogą być teraz uruchomione właśnie na lokalne połączenia. Mam nadzieję, że wszystkie te działania doprowadzą do tego, iż za kilka lat nastąpi znacząca poprawa.

Jak powiedziałem, nie zaniedbujemy też edukacji. Już 10 tys. uczniów zostało przeszkolonych w zakresie sozologicznego podejścia ekologicznego, tak aby ci najmłodsi

potrafili upomnieć dorosłych, że np. nie należy palić śmieci. Pracujemy też nad projektem, który jest kopią projektu krakowskiego. Będziemy pracowali nad butelkomatem, żeby wdrożyć takie rozwiązania w Nowym Sączu. W efekcie ściągniemy z rynku ok. 1 mln butelek, które nie trafią do pieców.

Szanowni państwo, jeszcze raz państwu dziękuję za możliwość uruchomienia programu „Czyste powietrze". Myślę, że będzie to jeden z głównych filarów walki o czyste powietrze na Sądecczyźnie i w regionie. Jak państwo widzicie, wpisujemy się w to, bo nie korzystając nawet z programu ELENA, przeszkoliliśmy dwie osoby w tym kierunku, żeby ułatwiać mieszkańcom Sądecczyzny dostęp do środków w ramach programu. Prowadzimy też wielokierunkowe działania, czyli zarówno sieci MPEC, jak i kwestia komunikacji miejskiej, kwestia przyłączy na gaz, termomodernizacji, edukacji. To wszystko, mam nadzieję, spowoduje, że w perspektywie kilku lat będziemy oddychać świeżym powietrzem w Nowym Sączu i na całej Sądecczyźnie.

Korzystając z okazji, chciałbym też podziękować za zainteresowanie naszym przedsiębiorstwem energetyki cieplnej. Jak pan prezes powiedział, ponad 90% to węgiel w Nowym Sączu. Tak więc, jeśli chcemy osiągnąć wskaźniki ekologiczne, energetyczne, musimy poczynić duże inwestycje. Przez wiele lat nic nie było robione. Myślę, że teraz, również dzięki obecności Komisji – za co dziękuję pani przewodniczącej – ruszymy z miejsca i będziemy patrzeć optymistycznie w przyszłość. Dziękuję bardzo za możliwość wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezydencie.

Czy pan prezes MPEC chciałby teraz powiedzieć kilka słów na temat planowanych działań? Proszę bardzo. Potem poproszę pana prezesa Koprowskiego o kilka słów na temat stanu wdrażania programu „Czyste powietrze" w Małopolsce i przystąpimy do dyskusji.

Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Nowym Sączu Paweł Kupczak:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. To, co państwo mieliście okazję obejrzeć na żywo, postaram się podsumować w kilku liczbach. Natomiast ci z państwa, którzy nie wizytowali Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Nowym Sączu, będą mieli okazję zapoznać się z tym, w jakim miejscu w tym momencie jest spółka i jakie ma plany rozwojowe na najbliższy czas. Cieszę się też niezmiernie, że moi przedmówcy – pani przewodnicząca, pan minister i pan prezes – wielokrotnie wymieniali ciepło systemowe jako bardzo istotny element funkcjonowania ciepłownictwa w Polsce.

Jeśli chodzi o MPEC, sieci stanowią ponad 53 km. Niestety, nie wszystkie są preizolowane. Jest stary system kanałowy, który generuje duże straty na przesyle ciepła. Mamy podłączonych 545 obiektów, z czego zaledwie 25 to domki jednorodzinne. Większościowym akcjonariuszem, blisko 90% udziałów, jest Nowy Sącz. Moc zamówiona to ponad 75MW. Sprzedajemy blisko 500 tys. GJ rocznie, zużywamy (dane z ubiegłego roku) 25 tys. ton węgla i ponad 1mln m^3 gazu.

Co planujemy? Pierwszą z inwestycji, która będzie wkrótce realizowana, to budowa kotła biomasowego. Jest to projekt realizowany dzięki wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, działanie 1.1. Wartość projektu to 10 750 tys. zł netto, dofinansowanie przekracza 4000 tys. zł. Planujemy roczne zużycie biomasy na poziomie 11,5 tys. ton, co spowoduje zmniejszenie zużycia miału węglowego o 4,5 tys. ton, czyli będziemy już na poziomie 20 tys. ton zużycia miału węglowego rocznie.

Drugi projekt, który również wkrótce rozpoczniemy, to modernizacja sieci ciepłowniczej. Planowana wartość wydatków kwalifikowanych – 16 mln zł, z czego dofinansowanie na poziomie 12 mln zł. Spora część sieci ciepłowniczej w Nowym Sączu zostanie zmodernizowana, wymieniona. Jednym z wymogów stawianych przez NFOŚiGW jest doprowadzenie systemu ciepłowniczego do sieci efektywnej energetycznie, czyli co najmniej 50% energii cieplnej z odnawialnych źródeł energii lub z kogeneracji. Stąd musie-

liśmy uzupełnić nasze plany rozwojowe o drugi element źródłowy, czyli kogenerację gazową. I taki projekt jest obecnie przez spółkę przygotowywany. Zostanie on złożony w ramach POIiŚ, działanie 1.6. Nabór trwa do końca czerwca, po czym wniosek zostanie przez MPEC złożony. Planujemy silniki gazowe o mocy 5 MW. Wartość inwestycji to 24 mln zł netto. Przewidujemy dofinansowanie na poziomie 45%. Realizując tę inwestycję, będziemy również produkować, oprócz energii cieplnej, energię elektryczną.

I kolejny element, który spółka obecnie prowadzi, to prace nad wnioskiem związanym z modernizacją laboratorium. Wniosek będziemy składać do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Chodzi o to, aby to miejsce, od którego rozpoczęliście państwo wizytację, doczekało się właściwych i godnych warunków.

Tytułem uzupełnienia powiem jeszcze, że oprócz Kotłowni Millenium mamy w Nowym Sączu drugą kotłownię – Ciepłownię Sikorskiego. Moce tej kotłowni są na poziomie 13 MW. Posiadamy również dwie kotłownie gazowe: Kotłownię Wólki oraz Kotłownię w Starym Sączu oddaloną 5 km od Nowego Sącza, dzięki której jesteśmy w stanie zapewnić ciepło w blokach na Osiedlu Słonecznym. Oprócz tego posiadamy jeszcze 18 małych kotłowni gazowych, które zasilają poszczególne, pojedyncze budynki.

Ciepło systemowe jest bardzo istotne, bowiem w znacznym stopniu pomaga wyeliminować zanieczyszczenia powietrza, m.in. w zakresie domków jednorodzinnych, ogranicza benzo(a)piren o 99%, emisję pyłów do atmosfery na poziomie 98%.

I jeszcze kilka informacji związanych z błękitnym węglem. Państwo mieliście okazję przekonać się, jak wyglądała sprzedaż, to znaczy, jak niewiele pozostało palet spośród tych, które zamówiliśmy. Z 40 ton sprzedaliśmy już blisko 35 ton, które zakupiło 285 osób. Początkowo kupowano po dwa, trzy worki (worki są 20 kg), natomiast w ostatnich tygodniach zaobserwowaliśmy, że kupowano już znaczne ilości, po 100, 200 czy 500 kg, a nawet była osoba, która kupiła 1,5 tony błękitnego węgla. Wierzymy głęboko, że przyszły sezon będzie realizowany przez spółkę na dużo większą skalę.

Jest jeden obszar, z którym branża ciepłownicza boryka się od pewnego czasu. To są uprawnienia, które musimy umarzać każdego roku. W ostatnim czasie ceny uprawnień drastycznie wzrosły. Pokazujemy tu wykres na przykładzie MPEC nowosądeckiego. Każdego roku mamy przyznawane darmowe uprawnienia, natomiast jest różnica między tym, co mamy umorzyć a darmowymi uprawnieniami, przemnożona przez cenę jednostkową jednego umorzenia, która jeszcze kilka lat temu była na poziomie 6 euro, a obecnie jest na poziomie 27–28 euro. Powoduje to, że jeszcze do niedawna w budżecie spółki trzeba było wygospodarować pół miliona, żeby dokonać zakupu umorzeń, a w tym roku będzie to wydatek przekraczający 4 mln zł. Jest to bardzo zła wiadomość, bo środki, które moglibyśmy przeznaczyć na inwestycje, musimy w tym momencie przeznaczać na zakup uprawnień, z których na dobrą sprawę nie ma żadnych korzyści, a musimy je niestety umorzyć.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana prezesa Koprowskiego o krótką informację dotyczącą stanu wdrażania programu „Czyste powietrze" w Małopolsce. W przesłanym materiale jest informacja, iż było 700 wniosków po ocenie zarządu na kwotę prawie 11 mln zł. Pewnie się to trochę zmieniło w ciągu ostatnich dni, więc proszę o krótką informację, a potem przystąpimy do dyskusji.

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie Kazimierz Koprowski:

Szanowni państwo, może jeszcze kilka słów o funduszu. Fundusz w ubiegłym roku obchodził 25-lecie swego istnienia i w ciągu tych 25 lat wydał na ochronę środowiska ponad 41 mld zł. Złożyło się na to sfinansowanie ponad 190 tys. zainstalowanych kolektorów słonecznych, ponad 166 tys. dofinansowanych różnego rodzaju zadań, ponad 3000 oczyszczalni ścieków, ponad 10 mln ton ograniczenia emisji dwutlenku węgla i ponad 100 tys. km sieci wodno-kanalizacyjnej.

Wracając do „Czystego powietrza”. Wdrażając ten program w Małopolsce, przygotowaliśmy się i organizacyjnie, i kadrowo, przy czym systematycznie kadry wzmacniamy. Organizacyjnie również w ostatnim czasie dokonaliśmy pewnych zmian w funduszu, żeby pokazać, iż dynamika, jeśli chodzi o ilość rozpatrywanych wniosków i liczbę podpisanych umów, systematycznie wzrastała. O ile w ubiegłym roku wpłynęło ok. 2500 wniosków, to na dzień dzisiejszy mamy już grubo ponad 5000.

Tu muszę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy. Otóż fundusz przyjmuje wnioski nie tylko w swojej siedzibie głównej w Krakowie, ale również w oddziale zamiejscowym w Nowym Sączu, który w kwietniu przenieśliśmy na ul. Jagiellońską 52 (dawny budynek Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu), bo odbieraliśmy sygnały, że mieszkańcy powiatu nowosądeckiego i Limanowszczyzny mają ten dostęp ograniczony. Tak więc, wyszliśmy naprzeciw mieszkańcom. Zresztą dzisiaj odwiedziliśmy to miejsce, było kilkunastu beneficjentów i w zasadzie pojawiają się non stop. Dodam, że podobne oddziały mamy w Oświęcimiu, w Miechowie, w Tarnowie. Planujemy również, po konsultacjach, otworzenie takiego punktu w Nowym Targu, aby mniej więcej obsłużyć centralnie rejon południowej Polski czy województwa małopolskiego.

Na dzień dzisiejszy organizacyjnie, kadrowo jesteśmy tak przygotowani, że ta dynamika rozpatrywanych wniosków, podpisanych umów, systematycznie rośnie. Jednak zanim przejdę do cyfr, muszę jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy. A mianowicie, że w ramach programu „Doradztwo energetyczne” mamy sześciu doradców energetycznych, którzy systematycznie szkolą doradców gminnych. Mogę powiedzieć, że na dzień dzisiaj na 182 gmin w województwie małopolskim mamy przeszkolonych ponad 100 doradców gminnych. Niestety, nie wszystkie gminy oddelegowały swoich przedstawicieli, aby ich przeszkolić. Doradcy energetyczni służą swoją pomocą i szkolą osoby oddelegowane przez gminy do pomocy przy programie „Czyste powietrze”. Również w Nowym Sączu przeszkoliliśmy dwie osoby, które – jak słyszeliśmy – pracują na rzecz mieszkańców w samym Nowym Sączu.

Jeśli chodzi o dodatkowe działania, to przede wszystkim muszę powiedzieć, iż wraz z wdrożeniem programu „Czyste powietrze” początkowo prowadziliśmy również tzw. wizyty dopuszczające, a także prowadzimy kontrole tam, gdzie są składane wnioski o płatność przez beneficjentów, aby mieć pewność, że te środki nie tylko właściwie są wykorzystane, ale że zapisy umowy między beneficjentem a wojewódzkim funduszem są spełnione, np. czy zamontowany kocioł jest klasy 5 czy piątej generacji.

Wracając do samych czystych liczb. Otóż na dzień dzisiejszy mamy dość poważną liczbę kont zarejestrowanych na portalu beneficjenta, bo jest ich grubo ponad 18 tys. Zatem możemy się spodziewać, że taka liczba wpłynie do nas wniosków w pewnej określonej perspektywie. Na dzisiaj, a właściwie na wczoraj, wpłynęło 5604 wniosków, ale z każdą chwilą się to zmienia, bo nawet dzisiaj w Nowym Sączu wpłynęło ich kilka czy kilkanaście. Ogółem zweryfikowanych wniosków mamy prawie 2400, z tego wniosków do korekty, czyli do uzupełnienia przez beneficjenta, jest ponad 1300. Zarząd zatwierdził dofinansowanie w przypadku 1063 wniosków. Obecnie mamy 540 podpisanych umów i tych umów systematycznie przyrasta.

Jeśli chodzi o kwoty, które przeznaczyliśmy, to w budżecie wojewódzkiego funduszu, na bazie podpisanego porozumienia z narodowym funduszem, mamy do wydania kwotę 71 mln zł. Mamy już podpisane umowy w „Czystym powietrzu” na kwotę prawie 7 mln zł, czyli wykorzystaliśmy już własne 5 mln zł i korzystamy ze środków narodowego funduszu. Spodziewamy się, że do końca roku wykorzystamy ok. 41 mln zł na „Czyste powietrze”.

Mówiąc o „Czystym powietrzu”, musimy powiedzieć sobie o kilku dość istotnych sprawach. Mianowicie, że pracownicy wojewódzkiego funduszu pomagają również beneficjentom. Nie tylko świadczą swoje usługi w zakresie pomocy przy wypełnianiu wniosków, ale także informują ich o obligatoryjnych wymaganiach tego programu, aby nie było później zaskoczeń, np. w przypadku wizyty końcowej, kiedy będziemy wypłacać środki, że beneficjent ma dokument stwierdzający, iż piec jest klasy 5, a de facto nie jest to klasa 5.

Jeśli chodzi o sam Nowy Sącz, to łącznie na wczoraj tych wniosków jest 189. Pozytywnie rozpatrzono 21 na kwotę prawie 500 tys. zł. Podpisanych umów jest 7 na kwotę prawie 220 tys. zł. Jeśli chodzi o powiat nowosądecki, bez miasta Nowy Sącz, to złożono 728 wniosków. Rozpatrzonych wniosków jest 38 na kwotę ponad 800 tys. zł. Podpisano umowy na kwotę prawie 300 tys. zł. Dynamicznie tych umów przybywa, widać to na prezentowanych wykresach.

Jak powiedziałem, jesteśmy kadrowo przygotowani nie tylko do przyjmowania wniosków, nie tylko do ich rozpatrywania, do podpisywania umów, ale także do rozliczania. Jesteśmy także kadrowo przygotowani do tego, by świadczyć usługi doradcze i szkoleniowe, również samorządom zlokalizowanym na terenie województwa małopolskiego. Muszę powiedzieć, że wiele samorządów korzysta z naszych zasobów kadrowych, natomiast – jak państwo wiecie – jeśli pracownik ma służyć pomocą i rozpatrywać wnioski, to w tym samym czasie nie może być na jakimś szkoleniu czy spotkaniu w gminie. Korzystamy tutaj z naszych doradców energetycznych, a doradcy służą swoją pomocą na ogólnych spotkaniach organizowanych przez wójtów, burmistrzów czy prezydentów w administrowanych przez siebie samorządach.

Jeśli będą pytania, jestem do dyspozycji. To tyle, w takim naprawdę telegraficznym skrócie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Otwieram dyskusję. Zgodnie z regulaminem pierwszeństwo mają posłowie. Zgłosił się pan poseł Duda, potem pan poseł Maciejewski. Naszych szanownych gości uprzejmie proszę, jeśli będziecie zabierać głos, o przedstawianie się dla celów sporządzenia protokołu. Nasze obrady są nagrywane, potem jest protokół ogólnie dostępny, jak wymaga tego regulamin.

Bardzo proszę, poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Panie, panowie posłowie, szanowni goście, panie prezydencie, nie ma wśród nas starosty nowosądeckiego, więc może kilka słów gwoli uzupełnienia tego problemu nowosądeckiego. Pan prezydent przedstawił dosyć szczegółowo problem miasta Nowego Sącza. Jednak problem miasta nie wynika tylko z faktu spalania w Nowym Sączu. Zatem może trochę informacji dla tych, którzy tych spraw nie znają.

Nowy Sącz to ok. 80 tys. mieszkańców, natomiast w promieniu 30 km od miasta, czyli w powiecie nowosądeckim, mieszka ok. 220 tys. mieszkańców. W sezonie grzewczym do tego trzeba jeszcze doliczyć setki, być może tysiące, turystów, których też trzeba ogrzać. Tak więc, problem Nowego Sącza to problem również wszystkich ościennych gmin i mieszkających tam ludzi.

Pan prezydent wspomniał o programie błękitny węgiel. Rozmawialiśmy o błękitnym węglu podczas wizytacji w MPEC i pan prezes Michalski pytał mnie, czy jest on dofinansowywany. Nie, nie jest dofinansowywany, ale to jest bardzo dobre pytanie, bo może to jest kierunek do tego, żeby nie było tak, jak wspominał pan prezydent, że mamy przyłącza do gazu do mieszkań, ale tym gazem nie grzejemy. I to nie dlatego, że nie chcemy, tylko dlatego, że większości właścicieli budynków na to nie stać. To jest problem.

Kolejnym, na pewno bardzo dużym problemem i pokusą, żeby stosować paliwa tańsze, jest to, że w większości w tych naszych górach są gospodarstwa, a przy nich są lasy i te lasy są w zdecydowanej większości własnością prywatną. Ludzie korzystają z tego, co las daje. A daje drewno. To drewno nie zawsze jest dosuszone i nie zawsze spalane jest prawidłowo, ale jednak jest spalane, bo jest najtańsze. Z tymi problemami Sądecczyzny musimy się zmierzyć. Po pierwsze, z bardzo słabą gazyfikacją. Bo jeśli mówimy o powiecie, to gazyfikacja jest tam daleko do tego, co mogłoby być. A to jest rzeczywista alternatywa dla węgla.

Po drugie, jeśli już węgiel błękitny, to należałoby pomyśleć, przy okazji wspierania inwestycji w czyste powietrze – i to jest zadanie dla nas, posłów – czy nie zacząć wspierać paliwa alternatywnego, tak aby te ceny ogrzewania paliwem czystym (gaz, błękitny węgiel) były porównywalne do cen innych paliw. Pomijam tu kwestię śmieci, bo tu oczy-

wiście nie ma dyskusji, tu nie ma tłumaczenia – to należy jednoznacznie oceniać i ścigać. Natomiast, jeśli chodzi o paliwa alternatywne, to trzeba w jakiś sposób pomagać mieszkańcom przy ich zakupie. Bo, jeżeli wniosków o wymianę pieców nie jest zbyt dużo – a tak jest – to odpowiem panu prezesowi wojewódzkiego funduszu dlaczego. Otóż, ludzie wiedzą, że wymieniając piec stary na piec piątej generacji, tam już kawałka drewna się nie spali. I to jest ten hamulec, nad tym musimy się pochylić, musimy się zastanowić, jak ten problem rozwiązać.

Z mojej strony tyle, tytułem uzupełnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Maciejewski, proszę uprzejmie.

Poseł Krzysztof Maciejewski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo. Ja trochę z innej beczki. Mówimy tu o sytuacji, jaka jest. I tu dziękuję panom z samorządów, panu prezydentowi, panom wójtom, że są tak mocno zainteresowani i że ten problem widzą. Jednak doleję trochę oliwy do ognia. Jeśli mamy świadomość, że w Polsce jest 83% stałych nośników energetycznych Europy, to z węgla zrezygnować nie możemy. W związku z tym jestem przeciwnikiem wymuszania na właścicielach indywidualnych zmiany systemu ogrzewania.

Kontaktowałem się z przedstawicielami Polskiej Akademii Nauk i wiem, że są rozwiązania, które mogą spowodować, że przy ich zastosowaniu nie będziemy mieli problemu w ciągu kilku lat. Oni są w stanie oczyścić powietrze w Polsce w ciągu 4 lat. Ja przyjąłem tę informację, ale niech to nawet będzie 10 lat. Powiedziano mi otwarcie, że mają takie systemy i takie rozwiązania, iż spokojnie można oddychać tym, co z komina u indywidualnego posiadacza systemu grzewczego wychodzi. Dlatego wydaje mi się, że nie mamy problemu z dwutlenkiem węgla.

Skądinąd wiem, od wielkiego autorytetu, od byłego ministra środowiska, że Polska się bilansuje. To znaczy, że to, co wyemitujemy, to nasze środowisko przyrodnicze jest w stanie przerobić. Jesteśmy w stanie obliczyć to bardzo dokładnie. Tak więc, mamy do czynienie tylko z pyłami. A jeśli mamy takie rozwiązania, które są w głowach naukowców z PAN, iż możliwe jest wychwycenie tych zanieczyszczeń, to trzeba się na tym skupić. Pan minister Mazurek rozmawiał z tymi naukowcami i został poinformowany, że przy zastosowaniu ich rozwiązań, możliwe jest utylizowanie odpadów do 95%. Tak więc, tu powstaje nowa rzecz, której ja – niestety – nie rozumiem.

W związku z tym, chciałbym zapytać pana ministra, pana prezesa Michalskiego: Czy istnieje współpraca na szczeblu ministerialnym z Polską Akademią Nauk i czy są szanse, żeby te wszystkie mądrości wykorzystać i wdrażać do życia codziennego? Jeśli tak, to myślę, że Polacy nie mogą z tego zrezygnować. Tak samo jak nie mogą zrezygnować z systemu grzewczego, jaki dominuje. Bo cóż oni są winni? Ja też u swojej mamy zmieniłem ogrzewanie na piec. Bo wszystko, co jest na rynku, jest legalne. Ja nie zgadzam się, żeby teraz ktoś zmuszał mnie do tego, żebym ten piec wymieniał. Po prostu, jeśli są rozwiązania, to trzeba z nich korzystać i wdrażać. Te wielkie pieniądze dzisiaj marnotrawione na różnego rodzaju tymczasowe rozwiązania są po prostu źle wykorzystywane. Takie jest moje zdanie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Oczywiście odpowiedzi nastąpią po pierwszej turze pytań. Czekam na dalsze zgłoszenia w dyskusji. Zachęcamy państwa wójtów, burmistrzów. Zgłasza się pan poseł Brynkus, ale szanownych gości zachęcam do wzięcia udziału w dyskusji. Nie musicie się państwo stricte trzymać tego tematu. Jeśli jest coś, co was nurtuje, to proszę śmiało pytać. Między innymi po to jest to posiedzenie i po to są osoby reprezentujące rząd i państwowe jednostki, żebyście państwo mieli okazję pewne swoje wątpliwości rozwiać.

Szanowni państwo, co do kwestii współpracy. Ja bardzo serdecznie zachęcam do współpracy w ramach Kotliny Sądeckiej i do dbałości. Zresztą widać, że programy przygotowane przez rząd, są programami komplementarnymi. Z jednej strony są skierowane do indywi-

dualnych właścicieli budynków, z drugiej strony skierowane jako pomoc gminom w rozwiązywaniu tych problemów. Tak więc, bardzo zachęcam państwa do dyskusji.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Mam bardzo krótkie pytanie zarówno do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego – przede wszystkim do pana prezydenta – jak i do panów ministrów, pana prezesa Michalskiego. Rzeczywiście zanieczyszczenie powietrza na Nowosądecczyźnie i w ogóle na południu Polski jest szczególne. Wynika to też z tego, iż mamy tu bardzo dużą liczbę rozdrobnionych czy też indywidualnych producentów tego zanieczyszczenia, czyli indywidualne domostwa, które znacznie więcej niż gdzieś indziej korzystają z paliwa stałego o różnej jakości.

Zaraz przejdę do pytania, ale najpierw chciałbym powiedzieć kilka słów tytułem wstępu. Otóż, są dziedziny czy działy gospodarki bardzo istotne w województwie małopolskim, jak choćby produkcja pelletu i pieców na pellet. To są rzeczy, które też wymagają uwagi, choćby w kwestii zastępowania pieców na paliwo stałe na inne źródło energii cieplnej.

Chciałbym widzieć, czy państwo, przy całym tym entuzjazmie dla programu „Czyste powietrze", gdzie jest tak dużo pieniędzy i logistycznie fajnie jest to uwarunkowane, widzicie jakieś zagrożenia dla tego programu. Proszę pamiętać, że jednym ze źródeł energii cieplnej jest prąd. A w tym roku po sztucznym wstrzymaniu podwyżki prądu…

Panie pośle Duda, proszę nie wyłączać mi mikrofonu…

Po tym sztucznym zahamowaniu podwyżki cen prądu tego nie da się już zrobić w przyszłości i problem zanieczyszczenia powietrza zintensyfikuje się. Dlatego chciałbym usłyszeć od państwa, jakiego rodzaju niebezpieczeństwa dostrzegacie dla realizacji programu „Czyste powietrze". Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zdaje się, że zgłaszała się pani poseł Lidia Gądek, tak? Za moment udzielę pani głosu, a potem będzie pan poseł Jerzy Gosiewski.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Lidia Gądek (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za zorganizowanie posiedzenia Komisji tu, w Małopolsce. Wprawdzie godzinę zajęło mi dojechanie do tego miejsca od początku Nowego Sącza, ale cóż, trzeba się pogodzić.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Nie tylko Kraków ma problemy komunikacyjne. Znosimy to pokornie, zanim otworzy się nowy most.

Poseł Lidia Gądek (PO-KO):

No tak, może to też kwestia lepszego oznakowania na drogach krajowych i na mostach. Ale to na marginesie. Porozmawiamy o tym po spotkaniu, ponieważ korki komunikacyjne to też jeden ze znaczących emitentów zanieczyszczeń, którymi niestety oddychamy. Tak więc to też jest problem.

Jestem trochę zszokowana jedną z wypowiedzi moich przedmówców, że nie możemy odejść od węgla, nie możemy sobie pozwolić na zmiany, nie możemy sobie pozwolić na to, żeby gospodarstwa w jakiś sposób dopłacały do zmian. Otóż, szanowni państwo, możemy sobie na to pozwolić i musimy sobie na to pozwolić, ponieważ już dzisiaj wiadomo – to są źródła oficjalne – że rokrocznie w Polsce umiera ok. 50 tys. ludzi z powodu tylko i wyłącznie toksycznego działania smogu. Powtarzam: tylko i wyłącznie. To są małe dzieci, to są osoby starsze obciążone chorobami układu krążenia. To, że mamy wzrost śmiertelności, to nie jest tylko kwestia tego, iż powinniśmy mieć zdecydowanie wyższe nakłady na ochronę zdrowia, bo powinniśmy mieć, ale to też jest kwestia tego, że nie potrafimy wyeliminować czynników szkodliwych, które mają zdecydowanie negatywny wpływ na komfort, jakość i długość naszego życia, a także śmiertelność zarówno wśród

małych dzieci – co jest dramatem Polski – jak i wśród dorosłych obywateli, osób starszych. Do tej pory jakby mniej wiedzieliśmy na ten temat, ale badania są jednoznaczne.

Myślę, że nie ma co wyważać otwartych drzwi, przygotowując jakieś nadzwyczajne programy, które są wymyślane lokalnie czy nadlokalnie, tylko należy wzorować się na tym, co wymyślili i wdrożyli dla swoich obywateli rządzący w innych krajach. Proszę zwrócić uwagę na mapę zanieczyszczenia Europy. Od samego krańca zachodniego mniej więcej do połowy byłego NRD powietrze oznaczone jest kolorem zielonym – w sensie dobre, bardzo dobre jakościowe – i mamy pas ciągnący się od naszej zachodniej granicy przez centrum Polski, które jest najbardziej brunatne (tak oznacza się na mapach zanieczyszczenie powietrza), szczególnie pyły zawieszone PM10 i inne pochodne, które są wyjątkowo toksyczne, i południe Polski, gdzie sytuacja jest po prostu dramatyczna pod tym względem.

Ja wielokroć występowałam – w formie interpelacji, wystąpień na mównicy i różnego rodzaju działalności profilaktycznej na mniejszą skalę – że stoimy przed koniecznością odejścia od złej jakości węgla. Bo nie mówię, że ma to być całkowite odejście od węgla. To jest kwestia odejścia od złej jakości węgla, nieimportowania węgla do Polski, szczególnie tej złej jakości. Powinniśmy korzystać tylko i wyłącznie z naszych zasobów, a resztę powinniśmy zastępować stopniowo źródłami alternatywnymi, które dają dużo mniejsze obciążenie zanieczyszczeniami.

Każdy program rządowy, który w jakikolwiek sposób ma wpłynąć na poprawę jakości powietrza, będzie przez nas, jako opozycję, wspierany i jest wspierany. Natomiast musimy iść dalej, musimy iść bardziej odważnie i szybciej. Bo nie dożyjemy, a może i nasze wnuki nie dożyją tego, żebyśmy mogli powiedzieć, iż kwestia smogu jest u nas ograniczona do – powiedzmy – przyzwoitych wartości, czyli do poziomu Europy Zachodniej.

Szanowni państwo, każde rozwiązanie, zarówno to ogólnopaństwowe, jak i lokalne inicjatywy, które ma poprawić jakość powietrza na danym terenie, jest naprawdę godne polecenia i wsparcia. I nie możemy tu mówić o jakichś drobnych substytutach: a może nakładka na komin, która zadziała albo nie zadziała, a może jeszcze coś ktoś wymyśli. To muszą być rzeczy sprawdzone, które mają badania naukowe potwierdzające to, że emisja jest zdecydowanie bezpieczna dla zdrowia i życia Polaków. Mam nadzieję, że z tego posiedzenia Komisji wyjdziemy z jakimś wnioskiem – wspólnym również z samorządowcami, którzy są nieocenieni, jeśli chodzi o walkę ze smogiem – o przyspieszenie i intensyfikację działań ogólnokrajowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Oczywiście będzie tura odpowiedzi po turze pytań. Zgłosił się pan poseł Jerzy Gosiewski, któremu za chwilę udzielę głosu. Widzę, że zgłasza się też pan poseł Lipiec. Potem będzie tura odpowiedzi.

Chciałam tylko dodać, że jeśli mówimy już o brunatnościach, to nasi sąsiedzi zza Odry ostatnio wycięli spory kawał lasu, żeby się dostać do szerokich złóż węgla brunatnego, które mają zamiar eksploatować. I w dalszym ciągu, pomimo tej akcji PR-owskiej, mają ok. 50% energii pochodzącej z węgla kamiennego i brunatnego. Tak więc, nic nie zastąpi zdrowego rozsądku i szukania praktycznych rozwiązań. Teraz głos zabierze pan poseł Gosiewski, potem pan poseł Lipiec. Widzę też, że zgłasza się wójt gminy Łososina Dolna pan Romanek oraz pan wójt Dziedzina. Jednak oddam panom głos po odpowiedziach pana ministra i pana prezesa.

Proszę państwa, kto zabiera głos powtórnie, to proszę bardzo krótko.

Pan poseł Gosiewski, proszę.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, miłe panie, szanowni panowie, szanowni państwo, na początku chciałbym złożyć gratulacje pani przewodniczącej, że ściągnęła tylu parlamentarzystów. To rzadko się zdarza…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie pośle, ja cały czas was chwalę za pasję, z jaką wykonujecie swój mandat poselski. Bardzo dziękuję.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Dar przekonywania pani przewodniczącej i kolegi Jana Dudy zdecydował, że aż tylu posłów przyjechało w tak trudnym okresie, bo to rzeczywiście jest wyjątkowo trudny okres. To jedno. Druga rzecz to problem czystego powietrza. Bo nie można bronić drzew przydrożnych, nie wycinać drzew, a jednocześnie zanieczyszczać powietrze i wodę, bo bez powietrza i wody nie ma życia.

Na początku chciałbym odnieść się do pięknego przemówienia pana prezydenta, ale z jedną rzeczą nie bardzo się zgadzam. Chodzi o te kontrole straży miejskiej. Uważam, że powinniśmy zmieniać oblicze tej ziemi w ten sposób, żeby tworzyć takie zmiany w systemie, aby ludzie sami chcieli dochodzić do pewnych rzeczy. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach to właśnie samorządy mają prawo i obowiązek utrzymywać porządek w gminach. To samorząd jest właścicielem strumieni śmieci, więc przez odpowiedni recykling i zachęty finansowe dla mieszkańców można sprawić, iż to oblicze będzie się zmieniało. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Chodzi o ogólny system. Jak mówił kolega Maciejewski: piece już są, więc nie można nikogo zmuszać. Natomiast chodzi tu o wspaniały program „Czyste powietrze”, który wielokrotnie był krytykowany, choć teraz zmienia się ta ocena. Jednak powinniśmy raczej zachęcać ludzi, a nie wymuszać pewne zachowania, a już na pewno nie kontrolować. Taka kontrola zawsze będzie subiektywna.

Jeszcze jedno. Jak sprawdziłem, to właśnie w województwie małopolskim Inspekcja Ochrony Środowiska dobrze pracuje, przeprowadziła wiele kontroli i z tego trzeba brać przykład. Stąd duże słowa uznania dla tej Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska. Dobrze byłoby panie ministrze, żeby wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska jeszcze sprawniej działały.

Druga sprawa. Tam, gdzie działają inne instalacje, powinny być również stosowane podobne normy, jak w krajach macierzystych. Wielokrotnie o tym mówiłem…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie pośle, proszę już zmierzać do końca. Zaprosiliśmy liczne grono wójtów, dajmy im szansę zadać pytania.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Już kończę. Chodzi o to, żeby produkowane i sprzedawane piece spełniały odpowiednie normy, a nie zmuszać potem ludzi, żeby je wyrzucali.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zaraz udzielę głosu panu posłowi Lipcowi. Apeluję o skracanie wypowiedzi. Pozostało nam jeszcze 37 minut przeznaczonych na debatę, a chciałabym, aby zabrali również głos panowie wójtowie.

Co do kwestii dotyczących działalności inspekcji, przypominam, że w ubiegłym roku po epidemii płonących wysypisk bardzo poważnie zmieniliśmy, w drodze ustawowej, zasady organizacji i uprawnień Inspekcji Ochrony Środowiska. Inspekcja od 1 stycznia tego roku działa 7 dni w tygodniu 24 godziny na dobę. Osobiste uprawnienia inspektorów zostały bardzo istotnie wzmocnione, więc myślę, że Straż Miejska będzie miała wsparcie. Poza tym, w drodze przepisów ustawowych, wszystkie służby (Policja, Straż Pożarna) zostały zobowiązane do współpracy z Inspekcją Ochrony Środowiska, czyli na pewno jest wzmocnienie współpracy różnych służb kontrolnych, które ma służyć respektowaniu zasad ochrony środowiska.

Pan poseł Lipiec, proszę uprzejmie.

Poseł Grzegorz Lipiec (PO-KO):

Pani przewodnicząca, panie prezydencie, szanowni państwo, jako że rozmawiamy w Małopolsce na temat problemu czystego powietrza, warto przypomnieć kilka uwag

z poprzedniej kadencji samorządowej. Miałem bowiem okazję funkcjonować w samorządzie wojewódzkim zeszłej kadencji. Przypomnę, że to właśnie w Małopolsce powstał pierwszy program walki o czyste powietrze, program antysmogowy. To w Małopolsce za moment wejdzie zakaz palenia węglem w Krakowie dla odbiorców indywidualnych. Chcę też państwu powiedzieć, że akurat nowe władze województwa, które wywodzą się już z innej opcji niż ja, bo z Prawa i Sprawiedliwości, bardzo mocno akcentują projekt ochrony czystego powietrza, za co im bardzo dziękuję. Dziękuję, że ten wątek nadal jest mocno przez nich wspierany.

Akurat teraz, gdy spotykamy się tu w Nowym Sączu, w Lućmierzu spotyka się Zarząd Województwa Małopolskiego i rozmawia o strategii, a główny temat związany jest z ochroną środowiska. Bowiem z badań zrealizowanych i przez poprzednie władze samorządowe województwa i przez obecnie wynika, że 98% mieszkańców Małopolski wskazuje na konieczność przyspieszenia wszystkich prac związanych z odejściem od węgla. Ta sprawa w ogóle nie jest kwestionowana – bez względu na barwy polityczne – więc tutaj trzeba rozmawiać o tym, jak najszybciej można odejść od indywidualnego palenia węglem.

Chcę państwu powiedzieć, że nadal nie rozwiązano spraw związanych z „kopciuchami", bo one rzeczywiście dalej są w sprzedaży. I tu jest pytanie: Jak można to przyspieszyć? Tak, aby było ich jak najmniej i żeby nie było ich w wolnym obrocie.

Myślę, że warto poprzeć wszystkie działania, które ministerstwo prowadzi w zakresie „Czystego powietrza", bo to jest w interesie nas wszystkich. Bo jeżeli ze wszystkich badań związanych z ochroną zdrowia wynika, że kilkadziesiąt tysięcy osób rocznie umiera z powodu smogu, to nie może tak być, że indywidualny użytkownik pieca węglowego zatruwa innych ludzi. To po prostu jest nie do przyjęcia. Zatem rozmawiajmy o tym, jak to przeprowadzić jak najszybciej, a nie „czy". Tu jest pytanie, kiedy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę państwa, teraz nastąpi tura odpowiedzi. Bardzo proszę pana ministra Sławomira Mazurka o odniesienie się do problemów, które były tu stawiane. Najpierw pan minister, potem pan prezes.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie, panowie posłowie, panowie wójtowie, panie prezydencie, panie ministrze, panie prezesie, oczywiście kwestia, którą można zaobserwować, analizując państwa wystąpienia i pytania, pokazuje, że wokół programu „Czyste powietrze" nastąpił narodowy kompromis, narodowy konsensus. Tak naprawdę to, że jest to wyzwanie cywilizacyjne, o którym mówił pan premier Mateusz Morawiecki, że musimy wspólnie działać, jakby pokrywa się w tych państwa wypowiedziach.

Pytanie, które zadał pan poseł Brynkus, absolutnie nie jest głupie – nie ma głupich pytań, panie pośle. Jeśli chodzi o zagrożenia, musimy na bieżąco analizować wszystkie sytuacje, które w tym obszarze mogą nastąpić. I na najbliższe lata mamy zapewnione finansowanie, mamy dobrze sprawdzony system finansowania ochrony środowiska w Polsce. Jak wspominaliśmy: Narodowy Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, Bank Ochrony Środowiska – te wszystkie instytucje są gotowe i mają ekspertów w tej dziedzinie. Także od strony edukacji prowadzimy działania, które związane są z kampaniami społecznymi, ze spotkaniami w gminach, ale także z tym wszystkim, co wiąże się z otwartością na współpracę ze wszystkimi interesariuszami, czyli to, co dotyczy współpracy z samorządami, z organizacjami pozarządowymi. Wszystko, co robi rząd – każdy indywidualnie, ale wspólnie w tym obszarze – jest też przejawem wielkiego zaangażowania, aby wspólnie w tej dziedzinie działać, wykorzystując narzędzia, które mamy.

Oczywiście, zagrożenia trudno jest zidentyfikować bezpośrednio i powiedzieć, że są takie czy inne, ale jesteśmy gotowi działać, jeśli pojawiłyby się w tym momencie,

bo program został dopiero uruchomiony. Nie upłynął jeszcze rok i tak naprawdę w analityce, którą się prowadzi (analiza trendów, analiza ryzyk), nie jesteśmy w stanie tego wykazać od razu. Wprowadziliśmy jednak pewne zabezpieczenia, program dokładnie przetestowaliśmy. Jak powiedział prezes Michalski, pan minister Henryk Kowalczyk, który dość dobrze zna się na wycenie usług, zna się też na tych kwestiach. Jest przecież wieloletnim samorządowcem, więc zna te uwarunkowania. Dlatego zostały wprowadzone pewne mechanizmy. Proszę zauważyć, że jest system rejestracji elektronicznej, ale także wspieranie tych, którzy są wykluczeni elektronicznie, bo wnioski można też składać w oparciu o kontakt bezpośredni. To jest związane z systemem kontroli tego programu. Ale jest także wsparcie związane z wykorzystaniem ośrodków pomocy społecznej, doradztwa energetycznego. Tak więc, szereg tych spraw, w ramach analizy ryzyka, zostało przeprowadzonych.

Oczywiście każdy projekt wymaga monitorowania, analizowania trendów, ale do tego potrzebujemy więcej czasu. Także w tych rozmowach zależy nam na szybkości, ale zależy nam też na efektywności. Stąd chcemy, aby program „Czyste powietrze" był realizowany w taki sposób, żeby osoby, które podejmują decyzję o termomodernizacji, podejmowały ją świadomie, po przeanalizowaniu, aby nie popełniały błędu. Tu też jest ten mechanizm doradców, wsparcia po stronie wojewódzkich funduszy, żeby wykluczyć maksymalnie, jak się da błędy, aby faktycznie poprawić jakość powietrza.

Stosując piece nowej generacji, musimy też stosować lepszej jakości paliwo. Ono jest droższe. Dlatego tutaj jest potrzeba przeprowadzenia głębokiej termomodernizacji, wymiany stolarki okiennej, wymiany drzwi, redukcji wszystkich mostków cieplnych, które mogą wystąpić w tej dziedzinie. Oczywiście wszystko to wiąże się ze współpracą. Bo, jak mówimy, zanieczyszczenie w Nowym Sączu nie wynika tylko z problemów Nowego Sącza, ale także jest wyzwaniem regionalnym.

Tak samo jest na poziomie wyższym. Dotyczy to współpracy międzynarodowej. Bo ja wspomniałem już o wyroku Trybunału Sprawiedliwości. On nie dotyczy tylko Polski, on dotyczy szeregu państw, które mają z tym problem. Tak więc, tu potrzebna jest współpraca międzynarodowa, także prowadzenie monitoringu międzynarodowego. I taki monitoring na granicach państwa obecnie realizujemy, bo to jest problem paneuropejski. W związku z tym musimy brać pod uwagę, skąd te zanieczyszczenia napływają. Bo z Polski wypływają, ale też i napływają nad Polskę i to jest istotne w tym monitoringu. Bo, żeby dobrze planować i podejmować decyzje, potrzebny jest monitoring.

Jeśli chodzi o kwestie związane z Inspekcją Ochrony Środowiska, nastąpiło wzmocnienie inspekcji, które przyniosła reforma służb. Prowadzimy teraz szereg złożonych operacji na terenie kraju we współpracy z innymi służbami, prokuraturą, Policją, walcząc z patologiami, które są związane z optymalizacją procesów biznesowych kosztem środowiska, a więc kosztem naszego zdrowia. Zatem inspekcja jest gotowa, aby te procesy wspierać, i jest inspekcją, do której zawsze możemy się zwrócić, w każdej chwili. Inspekcja może wkroczyć w każdej chwili, bez wcześniejszego zapowiadania się – aż trudno uwierzyć, że był taki system przy tej skali nieprawidłowości, iż inspekcja nie mogła wchodzić, musiała się zapowiadać. Z kolei współpraca międzynarodowa też jest potrzebna, bo inspekcja mierzyła się przecież z odpadami, które przyjechały do Polski jako paliwo, gdyż w Czechach zostały uznane za paliwo. I to też jest pewien problem dużego wyzwania.

Kiedy mówimy o tym, jak ma wyglądać nasze odchodzenie, przechodzenie czy sprawiedliwa transformacja, o której tak wiele mówiliśmy na konferencji klimatycznej w Katowicach, to musimy także powiedzieć o wszystkich działaniach, które podejmuje pełnomocnik rządu, pan minister Naimski i szereg osób związanych z sektorem energetycznym, jeśli chodzi o dywersyfikację źródeł energii do Polski. To jest wielki, niezwykle ważny projekt, żebyśmy mieli pewny i bezpieczny dostęp do zdywersyfikowanych źródeł energii, ale także rozwój tego wszystkiego, co mamy na miejscu, czyli co wiąże się z programem wykorzystania źródeł odnawialnych, także tych źródeł geotermalnych, które mamy w Polsce. I to jest też to – o czym może nie powiedziałem w swoich wystąpieniach – co warto bardzo mocno podkreślić, bo jest to istotny element polityki rządu.

To, że ten program powstał w Małopolsce, o czym wspomniał pan poseł Lipiec, i że dzisiaj spotykamy się w Małopolsce, to są też te obszary, które są na liście WHO. To też tam, gdzie pełnomocnik rządu stara się prowadzić działania, które są jakby komplementarne z tym, co robimy w zakresie programu „Czyste powietrze”. Jak mówię, chcemy robić to jak najszybciej, ale też jak najefektywniej, żebyśmy docierali jak najszerzej z tą informacją i walczyli też z tym, co jest źródłem niskiej emisji. W wielu sprawach jest to kwestia ubóstwa energetycznego, tego, że wiele osób zmuszonych jest do działań, które szkodzą im samym.

Przykro czasem, że w mediach pokazuje się programy, w których pali się płytami czy innymi odpadami. Jest to pokazywane bez komentarza. Jednak warto też lokować idee i nasze działania związane z kampaniami społecznymi, że nawet jeśli pokazane są tego typu problemy, to żeby dodawać komentarz, iż często są to działania wynikające z ubóstwa i one jakby pogłębiają to ubóstwo, bo odbija się to na zdrowiu tych ludzi. My na pewno będziemy chcieli utrzymać jakiś konsensus w tym obszarze i jak najszerzej będziemy konsultować nasze działania związane z realizacją tego celu, o którym tak wyraźnie powiedział pan premier Mateusz Morawiecki w swoim exposé.

Jeśli chodzi o wszelkie innowacje, które pojawiają się w tym obszarze, wiadomo, że wielkie wyzwania wyzwalają innowacje, ale i różne pomysły nie do końca sprawdzone. Zatem istotne jest to, żeby wszelkie nowe pomysły były dobrze sprawdzone, żeby opierać się na tych doświadczeniach i polskich i zagranicznych, ale też nie powtarzać błędów, które zdarzały się za granicą. Na nich też trzeba się uczyć i wykorzystywać to w jak najlepszej sytuacji, żeby można było faktycznie po jak najlepszej cenie, po jak najlepszej efektywności ogrzewać się. Bo mimo tego, że klimat się ociepla, to jednak jeszcze przez wiele lat będziemy musieli korzystać z tych źródeł.

Warto wspomnieć, że w ramach „Czystego powietrza” i w ramach instrumentów zwrotnych są także instrumenty związane z pompami ciepła, z kolektorami słonecznymi, z fotowoltaiką. Tak więc, jest to program, który ma szanse wpływać pozytywnie na rozwój także tego obszaru, ale także to, co wiąże się z innymi obszarami związanymi z rozwojem ciepłownictwa, z pilotażem dla ciepłownictwa powiatowego. To też warto podkreślić i powiedzieć państwu, że to wszystko, co robi narodowy fundusz, jest niezwykle istotne.

Serdecznie dziękuję za wszystkie głosy, w tym głosy krytyczne. My potrzebujemy takiej debaty, wolnej wymiany myśli, bo tu działamy wspólnie w tym propaństwowym i prokonsumenckim interesie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz jeszcze pan prezes Michalski i będzie druga tura pytań.

Zastępca prezesa Zarządu NFOŚiGW Artur Michalski:

Dziękuję bardzo. Zacznę od błękitnego węgla, który był finansowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Robiła to firma komercyjna wraz z Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla w programie GEKON finansowanym przez NCBR i NFOŚiGW. Faktycznie produkcja, która się odbywa, jest na technologii badawczo-rozwojowej, która została sfinansowana ze środków publicznych.

Jeśli chodzi o jakość powietrza, to nie wiem, czy pan minister Surmacz potwierdzi, ale dane jednoznacznie wskazują, że z roku na rok jakość powietrza się poprawia, więc nie mamy tendencji spadkowej.

Pan poseł Maciejewski poruszył sprawę związaną z elektrofiltrami kominowymi. Nie jest to żadne doraźne działanie, tylko rzeczywista możliwość działania poprzez założenie odpowiedniego urządzenia na kominie. Elektrofiltry kominowe przebadano i obecnie produkuje Grupa CZH SA (spółka Skarbu Państwa) i są one do kupienia. Przed zabraniem głosu zerknąłem, bo w Internecie jest instrukcja, filmik, jak można zainstalować taki elektrofiltr kominowy. Tak więc, panie pośle, faktycznie jest takie rozwiązanie, tylko my, jako narodowy fundusz, nie możemy być wnioskodawcą. To do nas należy wniosko-

wać lub do wojewódzkich funduszy bądź do innych programów, aby takie rozwiązanie zastosować u siebie i faktycznie zmniejszyć to zanieczyszczenie.

Jeśli chodzi o zagrożenie dla programu „Czyste powietrze" – kwestia poruszona przez pana posła Brynkusa – wydaje mi się, że na tę chwilę wszystko przebiega w miarę dobrze. Oczywiście nie ma idealnych rozwiązań i to nie jest idealny program, bo nie ma takich programów, ale poprawiamy go. I jeśli będzie coś, co należy wdrożyć, proszę tylko dać sygnał. My chętnie bierzemy wszystkie sygnały pod uwagę.

Była również poruszana sprawa spalania węgla. Jeśli pan prezes Kupczak byłby łaskaw wyświetlić jeszcze jeden slajd, który chyba nie wszyscy widzieli, to przekonalibyście się państwo, jak istotne jest korzystanie z ciepła systemowego. To o 99% zmniejszenie zanieczyszczeń pyłów i innych zanieczyszczeń do powietrza w wyniku przejścia z zasilania z kotła własnego w gospodarstwie domowym na ciepło systemowe. Kiedy pan prezes Kupczak wyświetli ten slajd, to zobaczycie państwo, że to jest rzeczywista i mierzalna wartość. Program „Czyste powietrze" proponuje również finansowanie w tym zakresie. I to jest rzecz bardzo istotna. My podkreślamy w programie „Czyste powietrze" przejście na ciepło systemowe tam, gdzie komin spełnia wszelkie normy dyrektywy, gdzie wszystko jest zmierzone, jak np. w nowosądeckim MPEC, bo mamy taki obowiązek i też chcemy to mierzyć.

Natomiast samo to, że zaczęliśmy się przejmować czystym powietrzem, wynika również z tego, że zaczęliśmy to wszystko mierzyć i stało się to bardziej nagłośnione. Natomiast, jak już powiedziałem, jakość powietrza z roku na rok się poprawia. To są oficjalne dane zaakceptowane i publikowane również przez ONZ. Bo ONZ dostaje dane od Głównego Inspektora Ochrony Środowiska i tylko te dane uważa za wiarygodne.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Proszę państwa, przystępujemy do drugiej tury pytań. Sięgając jeszcze do naszego posiedzenia wyjazdowego na Podhale sprzed 2 lat, w marcu 2017 r., kiedy zwiedzaliśmy Geotermię Podhalańską, to przypominam, że ciepło systemowe z Geotermii Podhalańskiej powoduje redukcję o 40% emisji zanieczyszczeń do powietrza na terenie miasta Zakopane. I to jest metoda na to, żeby się nie zadymiać, produkując ciepło.

Teraz, jak powiedziałam, przyszła tura pytań wójtów. Jeżeli trzeba będzie 5 minut przedłużyć, to przedłużymy. Wszyscy panowie będzie mieli możliwość zadania pytań.

Pan Andrzej Romanek wójt Gminy Łososina, potem pan Jan Dziedzina wójt Łącka.

Wójt gminy Łososina Dolna Andrzej Romanek:

Pani przewodnicząca, panie, panowie parlamentarzyści, panowie ministrowie, prezesi, koleżanki, koledzy, nawiążę do wypowiedzi mojego przedmówcy, odnośnie do modyfikacji programu „Czyste powietrze", oczywiście możliwości modyfikacji. Niestety, przyzwyczajenie, a też i obawa to druga natura człowieka. My mieszkamy w takim regionie, gdzie większość budynków prywatnych – a do takich jest skierowany ten program – ma dwa źródła ciepła, np. kominek, albo chce zmienić źródło ciepła ze stałego na chociażby gazowe. Problem jest bardzo poważny, bo chcąc skorzystać z programu „Czyste powietrze", niestety musi to drugie źródło zlikwidować, ewentualnie tak go trwale wyłączyć, aby nie można było z niego korzystać w przyszłości, nawet zamurować instalację odprowadzającą spaliny. Wtedy taki kominek będzie spełniał tylko funkcję rekreacyjną, ale na pewno nie będzie już mógł spełniać funkcji grzewczych. To jest poważny problem.

Mieliśmy duże spotkanie w Łososinie Dolnej i ludzie zwracali na to uwagę, że mają kotły na paliwo stałe i chcieliby założyć na paliwo gazowe, ale wtedy kocioł na paliwo stałe trzeba będzie zlikwidować, łącznie z zabezpieczeniem instalacji odprowadzającej spaliny. To jest dosyć duży koszt, a i też rodzi u mieszkańców poważne obawy, co będzie, gdy tego paliwa gazowego np. zabraknie. To jest poważna obawa mieszkańców. Zwracam na nią uwagę, bo z tym się zetknąłem.

Druga sprawa, o którą też proszę, w ramach ewentualnej modyfikacji tego programu. Jest to kwestia jego obfitości – 103 mld zł to naprawdę spora suma. W związku z tym, że mieszkańcy nie radzą sobie z wnioskami, gminy niekoniecznie są w stanie ponosić

koszty z tym związane. Otóż, fundusz ochrony środowiska szkoli, ale koszty utrzymania tych doradców czy osób wspierających wypełnienie wniosków, leży jednak po stronie gminy. Podam przykład: miasto Nowy Sącz ma budżet na poziomie prawie 600 mln zł po stronie dochodów i ma zatrudnionych dwóch doradców energetycznych. My w gminie mamy budżet na poziomie dochodów 48 mln zł, więc wydatek na jednego czy dwóch doradców – a potrzeby są naprawdę ogromne – w wysokości kilkudziesięciu tysięcy rocznie, to naprawdę poważny wydatek gminy.

Oczywiście jest program ELENA, który jest ciekawym instrumentem wsparcia w obszarze efektywności energetycznej. Ale moje pytanie jest takie: Czy w ramach programu „Czyste powietrze", chcąc wykorzystać w pełni te środki, nie warto się zastanowić na tym, żeby wesprzeć gminy i dofinansować zatrudnienie osób, które świadczyłyby usługi? Bo nie ukrywajmy tego, że przeciętna osoba, która przychodzi do gminy w sprawie programu, prosi o to, żeby nie tyle pomóc mu taki wniosek wypełnić, ale wręcz wypełnić go, żeby mogła skorzystać z tych środków. Niestety, z tym problemem bardzo mocno się zderzamy. Chcemy pomagać mieszkańcom i zależy nam na tym, żeby te środki wykorzystywać, bo – jak podkreśliła pani przewodnicząca i potwierdził pan prezes – ciepło systemowe jest ważne i ono oczywiście bardzo poważnie ogranicza emisje, ale przecież w takich miejscowościach jak gminy wiejskie tego ciepła systemowego w ogóle nie ma. My mamy indywidualne ciepło z kotłów na paliwo stałe czy też inne paliwo.

Naprawdę warto się nad tym zastanowić i dołożyć nieduże pieniądze. Gminy dołożą drugą część, czy jakąś część tych środków, bardzo mocno pomożemy i efektywnie wykorzystamy wspólnie te środki. Sącz jest miastem i może będzie mógł wykorzystać te środki w większym stopniu, ale nie ukrywajmy tego, że to jest cały konglomerat, miasto i powiat sądecki, w tej kotlinie. Samo miasto tego efektu nie osiągnie bez wsparcia gmin z powiatu sądeckiego. Bardzo proszę o rozważenie tego aspektu. Program jest obfity, przewidziany na kilka lat. Warto ten aspekt rozważyć. My bardzo – co podkreślam – jako wójtowie chcemy z tego programu korzystać. Chcemy wspierać mieszkańców. Prosimy o wsparcie na dofinansowanie właśnie takich specjalistów, doradców, którzy będą pomagali wypełniać wnioski.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie wójcie.

Udzielam głosu panu wójtowi Janowi Dziedzinie, proszę uprzejmie.

Wójt gminy Łącko Jan Dziedzina:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo parlamentarzyści, wielce szanowni państwo – wedle godności instytucji, które reprezentujecie. Pod tym, co powiedział przedmówca, wypada mi się tylko podpisać. Niektóre gminy mają tzw. ekodoradców w ramach programu LIFE, ale program będzie się kończył za kilka miesięcy. Jest to program finansowany pół na pół ze środków unijnych i ze środków własnych gminy.

Problem zanieczyszczenia powietrza nie jest problemem tylko Nowego Sącza, ale wszystkich gmin Sądecczyzny. Z programem „Czyste powietrze" wiązaliśmy ogromne nadzieje i nadal chcemy wiązać. Jednak jeśli tego ludziom nie przybliżymy, nie uprościmy, będzie problem z konsumpcją tych ogromnych pieniędzy.

Pani przewodnicząca powiedziała wcześniej, że możemy się nieco szerzej wypowiadać, stąd korzystając, że jest tu tak znamienite gremium, chciałbym odnieść się do kilku spraw. W przeszłości realizowaliśmy jako samorządy różnego rodzaju programy. Uprzedzam, że będę się tu odnosił do Małopolski, więc żeby państwa z innych regionów pewne rzeczy nie dziwiły, choć większość działań miała charakter ogólnopolski. Problem w tym, że część z nich wygasła. Wspomnę tu o programie KAWKA, PONE itp. Były to proste działania, stosunkowo mało udziwnione czy utrudnione. One się skończyły. I tu automatycznie przejdę do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Zacznę od podziękować na ręce pana prezesa i pani prezes. Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska to instytucja bardzo blisko nas, samorządów, Z bardzo kompetentnymi ludźmi i ze stosunkowo prostymi procedurami. Problem – to jest moja subiektywna ocena, proszę mi wybaczyć – jest tylko jeden: od pewnego czasu WFOŚiGW mają istotnie

mniej pieniędzy. To jest jeden ze skutków powstania Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie".

Nie będę tu przywoływał cyfr, choć pozwoliłem sobie zaznajomić z nimi na przykładzie krakowskiego wojewódzkiego funduszu. Ma to bardzo istotne znaczenie, bo jeśli WFOŚiGW krakowski ma mniej pieniędzy, istotnie mniej, to automatycznie też „wylatują" bardzo skuteczne programy dotacyjne.

Nie będę tu odkrywczy, ale powiem z perspektywy samorządu – pewnie koledzy mnie też wesprą – my, jako samorządy mamy istotny problem już z wkładami własnymi do różnego rodzaju działań. Jesteśmy w trakcie realizacji potężnych nierzadko programów, na przykładzie Łącka powiem, zwłaszcza w zakresie ochrony wód, ale nie tylko, bo powietrza również. Dzisiaj nasze możliwości finansowe plus pewne wskaźniki, które nas słusznie trzymają, z tym nie dyskutuję, powodują, iż mamy problem z ekodoradcami czy tego typu sprawami. Wojewódzki fundusz to była znakomita możliwość różnego rodzaju działań.

Dzisiaj ten wojewódzki fundusz idzie w stronę narzędzi zwrotnych, a i też jeśli umarzanych, to w coraz mniejszym zakresie. To dla nas jest istotny problem. Przez wiele lat – za to, panie prezesie, bardzo dziękuję – udawało się sporo skanalizować czy powymieniać pieców. Jednak jeśli w WFOŚiGW nie ma pieniędzy, to automatycznie i dla samorządów jest mniej. I tu jest ukłon w stronę pana prezesa narodowego funduszu – nie wiem, czy się coś da zrobić, ale jeśli czasem zerknę na kwoty, jakimi operuje NFOŚiGW, to pozostaje tylko pozazdrościć, a przecież dla większości takich wiejskich gmin jak Łącko POIiŚ nie jest dostępny. My jesteśmy poza tym, nie możemy z tych środków skorzystać. Owszem, środki unijne są desygnowane poprzez urząd marszałkowski, ale to się za chwileczkę skończy, a problem na pewno się nie skończy.

Będę starał się streszczać. Państwo parlamentarzyści wybaczcie, ale dorzucę jeszcze, że samorządy zostały w sposób bardzo istotny ograniczone w możliwości uzyskiwania VAT z realizowanych inwestycji. Wracam do sytuacji finansowej nas, jak samorządów, bo ten odzyskiwany VAT był nie gdzie indziej, ale pompowany w kolejne inwestycje. Dzisiaj, przy skali, w jakiej realizujemy projekty, ten VAT, którego nie możemy odzyskać w wyniku pewnych zmian wskaźników, przeliczników, na przykładzie gminy Łącko wynosi kilka milionów w perspektywie 5–7 lat, tych kilka milionów, z których 2–3 być może byłyby też w ochronie środowiska po raz kolejny przeznaczone.

Ceny śmieci. Pozwolę sobie również do tego się odnieść. Nie wiem, kto ma sposób i metodę na to, żeby plastik przestał nas zalewać. Nie będę mówił o śmiesznych PRL-owskich szklanych butelkach na mleko, ale jeśli chodzi o śmieci i segregację śmieci, to proszę mi powiedzieć, jaki mam argument dla mieszkańca, jeśli różnica w cenie tony śmieci segregowanych a niesegregowanych w gminie Łącko to czterdzieści kilka złotych? Jak ja mam powiedzieć temu człowiekowi, że trzeba segregować?

Tu jest problem śmieci i systemu, który mamy. Paliły się wysypiska, Bogu dzięki przestały się palić, ale problem był, jest i będzie. I to, że „chłopcami do bicia" będą wójtowie, burmistrzowie i prezydenci, nie rozwiąże samego problemu. Problem jest systemowy, u samego początku. Wzrost cen śmieci dopiero przed nami. Różnica między toną segregowanych śmieci a niesegregowanych to trzydzieści kilka złotych, nie czterdzieści kilka, jak powiedziałem. Gmina Łącko to jedna z gmin stosunkowo niedużych w Małopolsce.

Truizm na koniec. Drodzy państwo, nasi mieszkańcy będą palić…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie wójcie, proszę zmierzać już do konkluzji, bo koledzy wyrażają chęć zabrania głosu.

Wójt gminy Łącko Jan Dziedzina:

Kończę, pani przewodnicząca i dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Mieszkańcy będą palić tym, co jest tańsze, co jest dostępne. Wracam do wypowiedzi pana posła Dudy: jesteśmy w takim terenie, jak jesteśmy. Jest tu sporo lasów prywatnych. Oczywiście edukujmy wszystkich – to jest rola samorządów – na temat suchości tego drzewa itd., ale np. gmina Łącko nie ma straży gminnej, a tak de facto to pracownik gminy wcale nie musi być wpuszczony przez mieszkańca. Dlaczego? Dlatego, że chce piec zobaczyć?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie wójcie.

Kolejne zgłoszenie, proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Wójt gminy Gródek nad Dunajcem Józef Tobiasz:

Józef Tobiasz, wójt gminy Gródek nad Dunajcem.

Pani przewodnicząca, panie, panowie posłowie, szanowni państwo, ja bardzo krótko. Gmina Gródek nad Dunajcem w latach 90. została prawie w całości zgazyfikowana. W 80% budynków jest przyłącze gazowe. Jednak dzisiaj nie wiem, czy 10% z tego gazu korzysta. Pan poseł Duda zastanawiał się, czy nie lepszym sposobem byłoby obniżenie ceny gazu. Gdyby gaz był tańszy, to ludzie sami by przechodzili, nawet bez żadnych dotacji, na ogrzewanie gazowe. Dzisiaj, pomimo tego programu, który bardzo pozytywnie oceniam – chodzi o „Czyste powietrze" – zainteresowanie nie jest zbyt duże. Oczywiście termomodernizacja, pewne inne elementy, z których mieszkańcy w ramach tego programu mogą skorzystać, są bardzo cenne. Niestety, wymianą na piece gazowe mieszkańcy nie są zbyt zainteresowani. Natomiast ten sposób, o którym wcześniej wspomniał pan poseł Duda, myślę, że byłby bardziej zasadny.

Mam też pewną uwagę do programu „Czyste powietrze". Grono osób u nas zainteresowanych jest fotowoltaiką, czyli ogniwami fotowoltaicznymi. Oczywiście można skorzystać z pożyczki, ale gdyby tam była dotacja, to myślę, że zainteresowanie byłoby jeszcze większe. I to też byłoby bardzo pomocne w walce z emisją dwutlenku węgla. To tyle.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie wójcie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę uprzejmie. Proszę się przedstawić.

Zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Krakowie Ryszard Listwan:

Ryszard Listwan, zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. W związku z tym, że jest już mało czasu, odniosę się skrótowo do dwóch problemów. Oczywiście te wszystkie dofinansowania są konieczne do wymiany urządzeń grzewczych, tak samo jak te centralne przepisy prawne, o których mówił pan minister. To jest warunek konieczny. My ze swej strony, jako WIOŚ, też podejmujemy działania kontrolne podmiotów i będziemy wspierać, ale chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt.

Podstawową rzeczą jest jak najszybsze wyeliminowanie urządzeń grzewczych wysokoemisyjnych. Wydajemy na to duże środki. Trwa to długo, bo dobrze prowadzony program ochrony powietrza trwa 10 lat. U nas w Małopolsce zaczął się od 2013 r. w niektórych miastach, ale w większości gmin de facto jest w trakcie drugiego, trzeciego roku. Jeśli nie wprowadzimy jakiegoś centralnego systemu kontroli w gminach – teraz wprowadzany jest system ewidencji źródeł emisji – czy te urządzenia zostały rzeczywiście wyeliminowane, to możemy się liczyć z problemem osiągnięcia efektu ekologicznego. To jest pierwsza rzecz.

Tu, w Małopolsce mamy do 2023 r. wyeliminować wszystkie piece pozaklasowe. Jeżeli teraz stanowczo nie powiemy – i to jest rola wójtów – że mieszkańcy muszą, bez względu na to czy dostaną środki, czy nie, piece pozaklasowe wyeliminować, to w końcówce, kiedy się spiętrzy ta sprawa, będzie problem. W Krakowie teraz będziemy wiedzieli, jak ten program eliminacji pieców w końcówce wygląda. I to tyle o powietrzu, ze względu na brak czasu.

Natomiast ze względu na drugą sprawę…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Już proszę zmierzać do konkluzji. Chciałabym, żeby się wypowiedzieli wszyscy panowie wójtowie.

Zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Krakowie Ryszard Listwan:

Ale mam drugie pytanie, które zapowiedziałem…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, ale proszę respektować prowadzenie posiedzenia Komisji. Jest pan urzędnikiem, więc proszę…

Zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Krakowie Ryszard Listwan:

To jest konkluzja.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

20 sekund.

Zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Krakowie Ryszard Listwan:

Czy będzie likwidacja bomb ekologicznych, o czym tu panowie mówili, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów wójtów jeszcze chce zabrać głos?

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Wójt gminy Grybów Jacek Migacz:

Witam wszystkich. Jacek Migacz, wójt gminy Grybów.

Nawiązując do wypowiedzi moich poprzedników, zarówno parlamentarzystów, jak i moich kolegów wójtów i burmistrzów, dziękuję panu prezydentowi za to spotkanie. Jak pan Janek Dziedzina powiedział, dziękujemy WFOŚiGW za współpracę. Te 25 lat to była praca, która nie poszła na marne. Patrząc przez ten pryzmat, nie możemy mówić, że środowisko w Polsce będzie czyste w przeciągu roku. To też jest po części – przynajmniej ja odnoszę takie wrażenie – efekt nagonki. Mieliśmy okres, kiedy mówiono o ociepleniu klimatu. Nagle ta sprawa ucichła. Również kopciuchy na węgiel były głównym winowajcą. Nie możemy też pozwolić na to, żeby zupełnie wygasić kopalnie, podczas gdy Niemcy wycinają hektary lasów pod kopalnie. My też, jako wójtowie czy parlamentarzyści, musimy mieć świadomość, że jesteśmy Polakami i musimy być silnym narodem. Być może niektórym osobom nie podoba się, że mamy swój głos w Europie.

Pomimo tego, że pierwszy raz jestem wójtem gminy Grybów, doskonale znam potrzeby mieszkańców. Świadomość mieszkańców na wsi jest naprawdę duża. Ludzie budują nowe domy i codziennie na moje biurko trafia wniosek o przyłącze do instalacji gazowej, bo ludzie porównują ceny węgla, groszku itp., i przeliczają to wszystko. W nowym domu termomodernizacja robiona jest teraz od ław fundamentowych. Sam mam dom opalany drewnem, ale jak tylko przyłączą mi gaz, to podejrzewam, że mniej zapłacę za gaz niż za drewno.

Inna rzecz, że na dzień dzisiejszy jesteśmy zbyt biednym społeczeństwem, żeby wszystkich było stać na ogrzewanie gazem. Młode pokolenie może ma lepsze perspektywy. Jest 500+, to też jest duża pomoc dla młodych rodzin, ale nie zapominajmy też o emerytach. Są osoby mieszkające samotnie, których nie stać na wyminę kotła czy wymianę instalacji, a później opłacenie rachunków. Ich jedynym źródłem utrzymania jest drewno, które pozyskują z własnego lasu.

Druga sprawa. Poruszono tu kwestię smogu i chorób. Może nie do końca smog jest przyczyną wszystkich chorób. Spójrzmy na to inaczej: w żywności w każdym produkcie mamy chemię. Dzisiaj zabija nas chemia, a nie tylko smog. Nie mamy już tej ekologicznej żywności, kiedy rolnik to, co wyhodował, to skonsumował. Dzisiaj mamy GMO i przeróżne rzeczy, o których się nie mówi…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie wójcie, ale bardzo proszę odnosić się jednak do meritum.

Wójt gminy Grybów Jacek Migacz:

Wiem. Jeśli chodzi o „Czyste powietrze”, to bardzo dobrze, że w ten sposób jest ta konferencja zorganizowana. U mnie w gminie realizujemy ten program. Przeprowadzana

jest wymiana kotłów. Mieszkańcy są zainteresowani, są kolejki, bo jest po 200–300 wniosków. Ludzie czekają na dodatkowe środki z WFOŚiGW, żebyśmy mogli podpisać umowy.

Myślę, że powinno się też informować, iż jest możliwość założenia filtrów, o czym mówił pan poseł. Nie każdego stać na wymianę kotła, termomodernizację domu, więc może ten filtr będzie tańszym narzędziem do poprawy jakości powietrza. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie wójcie.

Jak rozumiem, wszyscy przedstawiciele lokalnych społeczności zabrali głos. Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi. Najpierw pan minister, potem pan prezes. Czy pan minister Surmacz chciałby się odnieść? Wobec tego zapraszam do zabrania głosu po panu ministrze Mazurku.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Szanowni państwo, szereg głosów dotyczyło finansowania i modyfikacji. Jak mówiłem, opieramy to na trzech filarach polskiego systemu finansowania ochrony środowiska. Zatem będę prosił, aby na temat modyfikacji więcej powiedział pan prezes Michalski. Oczywiście program jest uruchomiony. Jego funkcjonowanie to zaledwie kilka miesięcy, więc te 10 lat na pewno będzie przynosiło modyfikację pod tym kątem, aby te pieniądze były dobrze wykorzystane i żeby trafiły do jak największej liczby osób. Tak więc, nie jest wykluczona modyfikacja systemu, bo trudno, żeby jej nie było. Na razie on musi się sprawdzić w obecnym kształcie. Jeśli chodzi o programy, które się skończyły, to też pan prezes Michalski więcej będzie mógł powiedzieć.

Jeśli chodzi o obszar, którym ja się zajmuję, czyli kwestie dotyczące gospodarki odpadami i wyzwania, przed którym stoimy, to czeka nas duża zmiana związana z implementacją pakietu odpadowego, który wiąże się ze zwiększoną odpowiedzialnością producenta, z tym, że producenci będą zmuszeni dopłacać do opakowań, które produkują. Chcemy, żeby te pieniądze zasiliły system. Mamy dodatkowo kwestie, które wiążą się też z tym, iż właśnie kończy się proces i za chwilę będzie opublikowana dyrektywa plastikowa, która ma zapobiegać używaniu plastiku. Te dwie dyrektywy powodują, że już niedługo – Komisja mówi o najbliższych latach, ale my będziemy chcieli, żeby to szybciej weszło – w tych butelkach plastikowych, które tak skrzętnie ukryłem za pulpitem, było do 30% recyklatu. Tak więc, te bezwartościowe dzisiaj butelki PET będą miały nie tylko wartość kaloryczną niestety, ale będą też miały wartość finansową. To też spowoduje, że popyt na nie będzie większy i będzie można je zagospodarować.

Kolejne pytanie dotyczyło likwidacji bomb ekologicznych. Akurat dzisiaj pan minister Henryk Kowalczyk udzielił wywiadu i powiedział, że właśnie pracujemy nad modyfikacją obecnych systemów finansowania tej likwidacji, oczywiście przy zachowaniu zasady „zanieczyszczający płaci". Jednak, kiedy dzisiaj samorządy mierzą się z trudnością sfinansowania likwidacji takich pozostałości, będziemy musieli wyjść naprzeciw, aby rozszerzyć możliwości finansowania w takiej sytuacji. Przypomnę, że reforma, którą wprowadziliśmy w ramach pakietu pożarowego, spowodowała, iż udało się wprowadzić system gwarancji finansowych.

Tak więc musimy rozwiązać stary problem, ale patrzymy też w przyszłość. Jeśli ktoś zajmuje się gospodarką odpadami, będzie musiał mieć swego rodzaju ubezpieczenie, żeby w sytuacji, w której dzisiaj samorządy ponoszą koszty, finansować to z zabezpieczenia, o które tak długo walczyliśmy i wprowadziliśmy w ramach pakietu pożarowego. Dzisiaj, żeby zajmować się gospodarką odpadami, trzeba będzie mieć takie narzędzie. Poza tym jest jeszcze jedno narzędzie w postaci Bazy Danych Odpadowych. Jest już moduł rejestrowy, a w połowie roku rozpoczynamy testy systemu kolejnych modułów.

Baza Danych Odpadowych to elektroniczny system, który pomoże nam stworzyć narzędzia do walki z szarą strefą. Pozwoli też zwiększyć efektywność służb ochrony środowiska, które są w trakcie wielkiej przebudowy wynikającej ze zmian, które przy pomocy państwa parlamentarzystów wprowadziliśmy w zeszłym roku, ale także dzięki temu, że pan premier objął tą sprawę swoim osobistym nadzorem i powołał zespół pod przewodnictwem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Stąd wszelkie patologie w tym

obszarze są po kolei wykluczane, np. ostatnio w Małopolsce były aresztowania osób związanych ze zorganizowaną przestępczością, z którą od wielu lat był problem. Myślę, że kolejne skuteczne działania będą nas przybliżać do modelu, który chcemy osiągnąć ostatecznie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Surmacza o zabranie głosu.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Marek Surmacz:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, na wstępie chciałbym odczytać informację, która jest zawarta w legitymacji każdego inspektora ochrony środowiska, bo ona określa nowe uprawnienia Inspekcji Ochrony Środowiska: „Legitymacja upoważnia do wstępu i przeprowadzenia bez uprzedzenia, o każdej porze dnia i nocy, kontroli przestrzegania przepisów i decyzji administracyjnych w zakresie ochrony środowiska, a w przypadku kontroli planowej przedsiębiorcy po okazaniu upoważnienia i uprzednim zawiadomieniu". Tak więc doraźnie, o każdej porze dnia i nocy. I dalej: „Policja oraz organa administracji publicznej są prawnie obowiązane do udzielenia pomocy inspektorowi Inspekcji Ochrony Środowiska, jeżeli jest to niezbędne do przeprowadzenia czynności kontrolnych".

Zwracam państwa uwagę na to, bo każdy, kto zna uprawnienia policyjne zwykłego funkcjonariusza, wie, że one są w tych doraźnych czynnościach, na tzw. legitymację, ograniczone. Natomiast w tym konkretnym przypadku praktycznie nie ma pory dnia. O każdym czasie inspektor ochrony środowiska, w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami, dla podjęcia czynności zmierzających do utrwalenia i przeprowadzenia czynności wstępnych, ma takie prawo. Ma też prawo wzywać do asysty funkcjonariuszy Policji, z czym mamy czasami problemy, bo to jest kwestia doinformowania. I o przekazywanie tych informacji chciałbym, szczególnie do samorządowców, apelować, abyście państwo informowali swoich mieszkańców, żeby wyczulili się na to, na co normalnie nie zwracają uwagi. Chodzi o to, aby reagowali na pojawianie się nagle ciężkiego transportu z dziwną zawartością.

Chcę państwu powiedzieć, że obecnie po tym, jak podjęliśmy szereg działań współpracując z Policją i prokuraturą, przestępcy imają się różnych podstępnych sposobów, jak „urządzić" kogoś w posiadanie odpadów, bo to posiadacz ponosi odpowiedzialność za unieszkodliwienie takich odpadów. Potrafią nawet podjechać z naczepą i biorąc na litość właścicieli posesji, np. ze względu na awarię samochodu, pozostawiają taką bombę ekologiczną, przyrzekając, że pojawią się za kilka godzin, dni czy tygodni. Po upływie terminu właściciel posesji zaczyna się niepokoić, ale w efekcie odpowiedzialność za ten ładunek spada na niego, bo przepisy zawsze obciążają odpowiedzialnością finansową za unieszkodliwienie odpadów właściciela. Jeśli zdarzy się to na terenie będącym własnością Skarbu Państwa, to jest to jednostka samorządowa. Uzyskanie pomocy finansowej państwa do unieszkodliwienia jest oczywiście możliwa w takim przypadku, choć w ograniczonym zakresie. Natomiast w przypadku osoby prywatnej stuprocentową odpowiedzialność za unieszkodliwienie, oczyszczenie terenu ponosi właściciel prywatny.

Obecnie przygotowujemy się do zakupu profesjonalnego sprzętu obserwacyjnego do prowadzenia różnych technik obserwacji. Będzie to sprzęt do obserwacji, śledzenia, dokumentowania i utrwalania różnych zdarzeń, które mogą być potencjalnie zagrażające środowisku. Bardzo proszę o współpracę wewnątrz organizacji, tak jak gmina z Policją, o uczulanie nawet posterunkowych, którzy są od niedawna, aby zwracali uwagę na rzeczy, które dotąd na ich terenie się nie zdarzały.

Niedawno mieliśmy takie doświadczenie, że wójt nie reagował na to, kiedy ciężkie transporty pojawiały się i znikały gdzieś w przestrzeni leśnej, po czym wracały puste po zrzuceniu ładunku. Natomiast my, jako inspekcja, mieliśmy problemy z uzyskaniem zgody na to, żeby transporty zabierające te odpady mogły przejechać drogą gminną, bo ona nie przenosiła odpowiedniego tonażu.

W tym trybie odesłaliśmy niedawno 50 tys. ton odpadów do Wielkiej Brytanii. Te odpady zostały zrzucone w 11 miejscach w Polsce, zostały zidentyfikowane jako pochodzące z Wielkiej Brytanii. I te 50 tys. ton Brytyjczycy własnym transportem musieli zabrać do siebie z powrotem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę pana prezesa Michalskiego o odniesienie się do stawianych problemów.

Zastępca prezesa Zarządu NFOŚiGW Artur Michalski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, poruszono kwestię doradców energetycznych zatrudnianych czy też ewentualnie możliwości zatrudnienia w gminach i przeznaczenia na to jakiejś puli środków. Na tę chwilę takiej możliwości nie ma. Doradcy energetyczni funkcjonują w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej w ramach projektu „Doradztwo energetyczne". Nie wiem, czy można byłoby ten program rozszerzyć. To już sobie zapisałem i będę próbował się rozpatrzyć, jakie są możliwości. Natomiast na tę chwilę zaproponowałbym, czy zasugerował możliwość dokształcania osób zatrudnionych czy w wydziałach ochrony środowiska, czy w wydziałach gospodarki komunalnej, czy w wydziałach inwestycji w gminach. Ja rozumiem, że tu nie ma zbyt wielu osób, ale może na tę chwilę może wystarczyłoby to, żeby doraźnie dokształcić czy poprawić kwalifikacje pracowników urzędu, którzy mogliby się tym dodatkowo zająć. Ale, mimo wszystko, spróbuję rozpatrzyć się czy uda się to zrobić przy okazji „Doradztwa energetycznego". Tę sprawę poruszyli chyba panowie wójtowie z Łososiny Dolnej i z Łącka.

Mowa też była o środkach zwrotnych, które są coraz częściej stosowane. Otóż, to jest trend, który chyba już pozostanie, ponieważ w środkach unijnych mamy programy oparte na pomocy zwrotnej. To jest pomoc albo instrumenty finansowe. W każdym bądź razie jest to generalnie pomoc zwrotna i będzie to bardziej postępować, bowiem pieniądze publiczne nie mogą służyć zakłóceniu konkurencji. A tutaj coraz więcej jest jakby dopatrywania się tego rodzaju spraw.

Oczywiście potwierdzam, że POIiŚ faktycznie nie jest dostępny dla małych gmin. To jest ta linia demarkacyjna, która być musi i zawsze była. Tu interwencją muszą zająć się regionalne programy operacyjne, czy też środki w PROW (Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich). Jednak mimo wszystko, ponieważ widzimy tę lukę, spróbujemy na gospodarkę ściekową wyasygnować środki krajowe, żeby przynajmniej w niektórych miejscach próbować coś naprawić – tam, gdzie te problemy są już widoczne.

Poruszony został problem śmieci w kwestii segregowania i niesegregowania. Nie jestem tu ekspertem, ale zastanawiam się, czy tym problemem nie powinny się zająć firmy, które wygrywają przetargi. Może to one powinny się zająć edukacją czy też uświadamianiem ludzi, co jest segregowane, co nie i w jaki sposób to robić. Urząd gminy może oczywiście się tym zająć, ale, jak słyszę, pan minister mówi, że te firmy mają taki obowiązek. Wynika, że chyba tego nie robią, więc trzeba by się tym zająć.

Pan wójt Gródka nad Dunajcem mówił o zainteresowaniu fotowoltaiką. W tej chwili mamy programy tylko na duże przedsięwzięcia. To są programy unijne, ale też podkreślam, że na pomocy zwrotnej. Uważa się, że wytwarzanie energii elektrycznej powinno być na pomocy zwrotnej, ponieważ jest to przedsięwzięcie, które się w jakiś sposób zwraca. A więc montaż kolektorów czy też ogniw słonecznych fotowoltaicznych też w jakiejś perspektywie czasowej się zwraca. One są coraz tańsze, coraz bardziej dostępne, w związku z tym coraz lepiej wygląda stopa zwrotu z takiego przedsięwzięcia. Być może program „Energia Plus" będzie to mógł jakoś wesprzeć. W każdym bądź razie w programie „Czyste powietrze" fotowoltaika jest finansowana na pomocy zwrotnej, a więc pożyczki zwrotnej.

Nie odnoszę się do spraw bomb ekologicznych. Jutro pan minister Henryk Kowalczyk będzie w narodowym funduszu przedstawiał nowe, kolejne programy pomocowe na różne przedsięwzięcia. Tam będzie o tym mowa, więc trzeba poczekać do jutra, żeby

usłyszeć, co to będzie. Ja oczywiście co nieco już wiem, ale nie chciałbym uprzedzać mojego szefa, pana ministra środowiska.

Tytułem zakończenia powiem jeszcze o programach pomocowych dodatkowych, oprócz POIiŚ, bo w POIiŚ środki są w jakiś sposób już zagospodarowane. Otóż wchodzimy w nową perspektywę, od lat już negocjowaną. Będą np. nowe środki w Funduszu Norweskim dostępne jeszcze w tym roku. Prosiłbym też o śledzenie aktualności na stronie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ewentualnie wojewódzkich funduszy, z którymi coraz szerzej współpracujemy. Dzięki zmianom legislacyjnym, za które bardzo dziękuję, ta współpraca jest coraz lepsza. Nareszcie narodowy fundusz z wojewódzkimi funduszami współpracują, a nie rywalizują, co tworzyło jakiś dysonans.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie, za udzielenie ostatniej odpowiedzi.

Szanowni państwo, kwestia, którą poruszył pan wójt Łososiny, czyli kwestia przybliżenia instruktażu programu „Czyste powietrze" jak najbliżej przyszłych beneficjentów, to jest ważny problem. Jeśli mogę coś doradzić, posługując się też swoim doświadczeniem samorządowca i poselskim, gdyby to było tak, że wojewódzki fundusz zapewni funkcjonowanie punktów konsultacyjnych w każdym mieście powiatowym – tak jak tu w Nowym Sączu czy Nowym Targu, o co wójtowie proszą – i przynajmniej przez jeden tydzień w miesiącu w kilku gminach ci konsultanci się pojawiają, a gminy informują o tym z wyprzedzeniem, tak że wszystkim wiadomo, iż w Łososinie będzie w czwartek, w Łącku będzie w piątek, a w Gródku będzie we wtorek, to wtedy ci potencjalni zainteresowani zjawią się właśnie w ten konkretny dzień. Wtedy małym nakładem środków, jakimś możliwym do poniesienia, uda się przybliżyć instruktaż, bo o tym mówią wszyscy wójtowie. I nie tylko na Sądecczyźnie, bo na Podhalu również.

Szanowni państwo, z lekkim, 20-minutowym opóźnieniem zmierzamy do końca posiedzenia naszej Komisji. Wyczerpaliśmy porządek. Myślę, że z sukcesem i rzetelnie przeprowadziliśmy wizytację w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej w Nowym Sączu. Przedyskutowaliśmy informacje, które nam panowie ministrowie i pan prezes przekazali. Wysłuchaliśmy wszystkich głosów w dyskusji, więc myślę, że w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku możemy zakończyć te obrady.

Bardzo serdecznie dziękuję panom ministrom i panu prezesowi za przyjazd, wszystkim państwu posłom, którzy uczestniczyli w posiedzeniu.

Bardzo serdecznie dziękuję panu prezydentowi Ludomirowi Handzlowi za gościnę tutaj i za to, że w takich dobrych warunkach mogliśmy nasze prace przeprowadzić.

Bardzo dziękuję panom wójtom, że nie pogardzili naszym zaproszeniem, tylko chcieli się z nami podzielić swoimi problemami. Serdecznie dziękuję.

Zamykam obrady Komisji. Dziękuję bardzo.